

PRZYJACIEL LUDU

ORGAN POLSKIEGO STRONNICTWA LUDOWEGO

REDAKTOR NACZELNY: JAN STAPIŃSKI

„Przyjaciel ludu“ kosztuje na cały rok:
 W Galicji i całych Austro-Węgrzech . . . 4 korony.
 Do Królestwa Polskiego i Rosji . . . 2 ruble.
 Do Cesarstwa niemieckiego . . . 4 marki.
 Do Ameryki, Rumunii, Danji, Anglii,
 Afryki, Australji . . . 5 koron.
 Numer pojedynczy . . . 10 halarek.

Biuro Redakcji i Administracji:
KRAKOW, WOLSKA 19 - I p. oficyny.
 Adres na listy, przesyły, reklamacje i t. p.
„PRZYJACIEL LUDU“ - KRAKÓW

Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.
 Należytość płaci się z góry, rocznie
 lub półrocznie.
 Pobieranie „Przyjaciela ludu“ można rozpocząć
 każdego czasu i od tego dnia oblicza się należytość.

Z SEJMU.

We wtorek, 24 lutego, zajmował się Sejm głównie sprawą budowy szkół, na co uchwalono 25 milionowy fundusz. Gdy jedno z miast prosiło o uwolnienie od uiszczenia datku na płace nauczycieli i Sejm to uchwalał — oświadczył Stapiński, że godzi się na to, ale pod warunkiem, że inne gminy, bardziej obciążone, będą od tego datku uwolnione.

Najazutrz zabierał poseł Stapiński głos przy sprawach Rad powiatowych, gdy niektóre z nich żądały od Sejmu pozwolenia na podwyższenie dodatków powiatowych. Wówczas skorzystał z tej sposobności Stapiński, aby poddać krytyce w ogóle gospodarę Rad powiatowych i oświadczyć, że tak zasadniczo żąda ich zniesienia. Omawiał też praktyki Rady powiat. w Rzeszowie (co do powiatu strzykowski) i w Tarnobrzegu.

Przy dyskusji o Banku krajowym zaprotestował Stapiński przeciw nierównomiernemu traktowaniu przez Bank krajowy włościanstwa, czy to polskiego czy ruskiego. Na 213 mil. kor. udzielonych pożyczek obywatelom dostali 62 mil., miasta 112 mil., a włościanstwo tylko 29 mil. Na zachodzie Galicji jest cały szereg powiatów, w których włościanie zupełnie nie korzystają z kredytu w Banku krajowym.

We czwartek 26 lutego zmuszony był poseł Stapiński wystąpić przeciw ks. Okoniowi z powodu jego szowinistycznego stanowiska względem Rusinów. Debata była o drogach, a ks. Okoń zagalopował się, że Polacy nie powinni dawać pieniędzy na budowę dróg, tak jakby to tylko Polacy składali podatki, a nie razem z Rusinami. Ks. Okoń powiedział, że: „jeżeli chcą budować drogi, niech budują drogi za ruskie pieniądze“.

Wówczas Stapiński wstał i oświadczył, że jako Polak ubolewa z powodu wystąpienia ks. Okonia. Polska nasza przez tego rodzaju postępowanie zwierzchniczego narodu — wobec ruskiego narodu utraciła byt; Polska może powstać, jeżeli jako równi z równymi, uciemiężeni z uciemiężonymi, podamy sobie dłoń do wspólnej pracy. (Okłaski na galerji; marszałek upomina publicznie i grozi opróżnieniem galerji). Jeżeli mamy wiele rzeczy do wytknięcia Rusinom, a oni nam, to nie można załatwiać tych róż-

nic w tego rodzaju mowach, jak ks. Okonia, lecz wyrównać je można tylko wspólną pracą.

Tego samego dnia, na wieczornem posiedzeniu, zabierał jeszcze dwa razy głos poseł Stapiński, podnosząc żądania ludności co do szkół wyższego typu i skarżąc się na gnębienie ludu mandatami karnymi za nieposyłanie dzieci do szkół.

W piątek 27 lutego była w Sejmie debata nad Kasami Raiffeisena. Poseł Stapiński wyraził uznanie Patronatowi kas Raiffeisena, że pracuje nad tem, aby rozciągnąć kredyt na kraj cały, oraz za całą akcyę w sprawie uporządkowania stosunków Syndykatu rolniczego w Krakowie, dzięki czemu powiaty zasiewają się organizacjami handlowemi tego syndykatu. Następnie zalił się, że w kasach Raiffeisena zaczyna się pojawiać polityka, mianowicie, że księża chcą używać ich za narzędzie do przeciągania chłopów na swoją stronę. Lud w swoim pochodzie nie da się przez to powstrzymać i opór ten złamie. Ostrzega więc przed wywołaniem walki w tych kasach, gdyż wynikłaby stąd ogromna szkoda dla samej instytucji. Trzeba te piękne instytucje zostawić zdala od walki politycznej.

Ponieważ znowu gadał ks. Okoń i próbował przekręcić słowa Prezesa, jakoby on w ogóle nie chciał dopuszczać księży do zarządu kas Raiffeisena — odpowiedział mu Stapiński, że nie jest przeciwny temu, aby księża zajmowali się organizacją i pracą w spółkach rolniczych, ale przeciwny jest tylko temu, ażeby księża nadużywali spółek do agitacji przeciw kierunkowi polityki ludowej. U Rusinów duchowieństwo idzie z ludem, jest demokratyczne i dzięki temu chłopskie społeczeństwo ruskie urosło w oczach na siłę polityczną. Jak jest wśród duchowieństwa polskiego, wie ksiądz Okoń na własnej skórze i np. przy wyborach w Kolbuszowskim. Księża pójdą raczej za Tyszkiewiczem a nie za ks. Okoniem.

W tem miejscu przyszło do utarczki z Długosikami, gdy Stapiński o nich zaczął się wyrażać z drwinami. Wtedy dr Bardel przerwał mu, że on sam był przeciw Długosikiem, a na to mu Stapiński odpowiedział z miejsca:

Błądzić jest rzeczą ludzką, ale to co ja wyplulem, to wyście zjedili!...

Wywołało to ogromny śmiech w całej sali — próbował jeszcze Witos przerywać, ale i on znikł, gdy mu Stapiński przyciął, że księża w Tarnowskim zbierają już materiał jak to on gospodarował subwencjami klaszkowemi...

Zapowiedziane na sobotę posiedzenie Sejmu odkładano dwukrotnie z powodu sporu o gimnazja, tak, że odbyło się ono dopiero w niedzielę. Najpierw dyskutowano o tych właśnie gimnazjach, których upaństwowienie domagają się Rusini — a Polacy postawili żądania, by równocześnie też upaństwowione zostały prywatne gimnazja polskie w tych miejscowościach. Ponieważ była to sama Galicja wschodnia — Stapiński zabrał głos i zażądał, aby pamiętano o zachodnich powiatach, które nie mają tych szkół.

Następnie wygłosił poseł Stapiński dwugodziną mowę budżetową, którą w całej rozciągłości wydrukujemy w „Przyjacielu“. Teraz tylko zaznaczymy, że Stapiński wskazał publicznie na Abrahamowicza, jako na tego, który urządził całą tę intrygę, mającą na celu rozbić chłopskiej organizacji i że wszyscy wsteczniczy zjednoczyli się dla tego celu, aby sparaliżować skutki nowej reformy wyborczej, która byłaby dla nich groźna, gdyby lud był zjednoczony.

Z Długosików przemawiał przy budźcie Witos. Gdy zapowiedział, że teraz przystępuje do odpowiedzi Stapińskiemu, — zbiegła się koło niego cała Izba, czekająca na pogrom Stapińskiego. Ale Witos nie sprawił im tej przyjemności, bo w bardzo krótkich słowach tylko zajął się sprawą ostatnich zajęć w Stronnictwie. Wl. W.

**Bracia Ludowcy:
 Pamiętajcie o
 Kongresie
 5. kwietnia 1914!**

Chłopi łączcie się, bo

szlachta się już złączyła,
 urzędnicy już się złączyli,
 księża dawno złączyli,
 robotnicy już zorganizowani,
 mieszczaństwo już się złączyli

INTERPELACJE

wniesione przez pos. Stapińskiego i pos. Bosaka.

w dalszym ciągu wniósł poseł Stapiński w sprawie przeniesienia poczty w Jawiszowicach (pow. Biała) do środka wsi;
w sprawie powołania z powrotem do służby nauczyciela p. Józefa Ziobry;
w sprawie zasiłku dla Jędrzeja Szmyda z Haczowa (pow. Brzozów) z powodu nadzwyczajnej służby wojskowej jego syna Stanisława;
w sprawie zapomogi z funduszu kłeskowego dla ludności gminy Medynia głogowska (pow. Łańcut) i w sprawie odpisania podatków;
w sprawie przejazdu z Konieczkowej (powiat Strzyżów);
w sprawie budowy drogi przez Medynię głogowską (pow. Łańcut);
w sprawie odpisania podatku Franciszko- wi Tyburskiemu w Kobylu i udzielenie zapomogi;
w sprawie naprawienia drogi w Głinniku chażewskim;
w sprawie odpisania podatku gr. od 8 mg. zniszczonego gruntu Kazimierzowi Buremu w Nowej wsi;
w sprawie zasiłku wojskowego Micnałowi Pitera;
w sprawie restytucji drogi w Kobylu i udzielenia ratunku gospodarzom, a zwłaszcza rodzinie Zagórskiego Ant. w Kobylu;
w sprawie zawyżonej opłaty szynkar- skiej Baczaka Ign. w Konieczkowej;
w sprawie niesłusznego poboru podatku gruntowego od Józefa i Jana Ziobry, w Kobylu;
w sprawie stosunków w zarządzie gminy Borysław;
w sprawie gospodarki Rady powiatowej w Starym Samborze z powodu przegrania procesu z usuniętym urzędnikiem Winogrodz- kim;
w sprawie odwołania od czterech lat robót drenarskich w Wrocance (pow. Krosno);
w sprawie nadużywania władzy przez dy- rektora gimnazjum w Drohobyczu, p. Józefa Staromiejskiego, dla celów osobisto- poli- tycznych;
w sprawie nadużycia, popełnionego przy regulacji Wisły w gminie Jawiszowice;
w sprawie zniesienia myta na drodze Wa- dowice-Sucha w Gorzeniu górnym;
w sprawie budowy szkoły w Antonowie (pow. Tarnobrzeg);
w sprawie odpisania podatku z powodu zapadnięcia się ziemi na Przedmieściu stry- żowskim;
w sprawie sądowej Władysława Ossow- skiego w Tłumaczu z masarzem stanisła- wowskim;
w sprawie gnębienia ludności gminy Ra- ba wyżna (pow. Myślenice) przez c. k. Sta- rostwo mandatami karnymi za nieposyłanie dzieci do szkoły;
w sprawie zapomogi z powodu klęsk e- lementarnych dla gminy, Potok (pow. Kro- sno);
w sprawie przetrzymywania w Namiestni- ctwie (czy zaginięcia) dokumentów Włady- sława Wojdyły z Bochni;
w sprawie naprawy drogi w Przyszowie od przysiółka Staw do Zapuścia (pow. Ni- sko) i budowy dwóch mostków na kanałach;
w sprawie naprawy drogi ze Stanów do Maziarni i do Sojkowej (pow. Nisko) i na- prawy mostu na Łęgu tamże;
w sprawie przyjęcia z pomocą ludności gminy Stany (pow. Nisko) z powodu klęsk elementarnych;
w sprawie niezłożenia rachunków z bu-

dowy kościoła w Wyszatycach (pow. Prze- myśl);
w sprawie niesprawiedliwego rozdziału zapomogowego grysu w powiecie przemy- skim;
w sprawie naprawy drogi w Gwoźnicy dolnej i górnej (pow. Strzyżów);
w sprawie zapomogi kłeskowej dla gminy Gwoźnica (pow. Strzyżów);
w sprawie bezpodstawnego odmawiania pożyczek ludowcom w Rabie wyżnej w tam- tejszej Kasie Reifeisena (pow. Myślenice);
w sprawie nierównomiernego wymierza- nia podatku osobisto - dochodowego przez c. k. inspektora w Brzesku.
w sprawie ulepszenia drogi Korczyzna- Krosno przez zniżenie spadków na wzgórzu św. Wojciecha;
przeciwko nadaniu czwartej koncesji szynkar- skiej dla Zakliczyna (pow. Brzesko);
w sprawie przełożenia drogi państwowej na górze Rogowskiej (pow. Krosno);
w sprawie pomocy z powodu klęsk ele- mentarnych dla kolonistów polskich w Brześcianach (powiat Sambor);
w sprawie przełożenia drogi państwowej w Żmigrodzie (powiat Jasło);
w sprawie zezwolenia na karczunek par- celantom w Pogwizdowie (pow. Łańcut);
w sprawie bezprawnego zabrania Broni- sławowi Wątorskiemu z Przeclawia (pow. Mielec) dwóch sztuk nierogacizny;
w sprawie niezalutwienia rekursu, wnie- sionego do Rady szkolnej krajowej przeciw orzeczeniu Rady okręgowej skazującemu Józefa Koczaba, b. naczelnika gminy Wy- żna (powiat Strzyżów) na zapłacenie kwoty 278 koron 24 hal.;
w sprawie budowy szkoły w Jaszczerowej (powiat Strzyżów);
w sprawie szynkar- emigracyjnych w Je- dliechu (pow. Krosno);
w sprawie zażaleń ludności w Jedliczu, Borku i Żarnowcu (pow. Krosno) z powodu nieuwzględnienia słusznych ich żądań co do regulacji Jasiółki;
w sprawie tolerowania pokątnego szyn- karstwa wykonywanego przez Mechla Alt- holza w Chlebnej (pow. Krosno) i w sprawie za wysokiego wymiaru opłaty, szynkar- skiej Antoniemu Hańbie tamże;
w sprawie wyboru członków komitetu ko- ścielnego w Baranowie (pow. Tarnobrzeg);
w sprawie niezalutwionego protestu prze- ciw wyborom Rady gminnej w Tarnowie (powiat Wadowice);
w sprawie dostarczonych zgnitych ziem- niaków zakupionych z pomocą funduszy kłeskowych przez zarząd główny Kółek rolniczych dla gminy, Stara Wieś (powiat Brzozów);
w sprawie odszkodowania dla Antoniego Krygowskiego w Męcińce (pow. Krosno) za nadzwyczajną służbę wojskową.
w sprawie pokrzywdzenia Jana Porę- bskiego w Antoniwie (powiat Tarnobrzeg) przy wywłaszczaniu z gruntów pod nowy gościńiec;
w sprawie zamknięcia drogi Rozalji Gnia- dej w Lipowicy (pow. Krosno);
w sprawie nadużyć przy rozdzielaniu zapomogowych otrąb w Brzesku;
w sprawie zapuszczenia drogi powiatowej II-giej klasy Raba wyżna-Leniawa (powiat Myślenice);
w sprawie przeciągania zatwierdzenia wyborów gminnych w Sygniówce (powiat Lwów);
w sprawie wstrzymania licytacji real-

ności Teresy Czerniatowicz w Pezyny-
w sprawie złe wytyczonej trasy przy re-
gacji Raty w pow. Żółkiewskim;
w sprawie niesprawiedliwego rozdziału
zapomogowej kukurydzy w Horodyszczu
(pow. Brzeżany);
w sprawie udzielenia subwencji z fun-
duszu krajowego na budowę fabryki wy-
robów cementowych w Korzuchowie (pow.
Strzyżów);
w sprawie przyspieszenia adaptacji dwu-
ru w Korzuchowie na szkołę (powiat Strzy-
żów);
w sprawie przyspieszenia drenowania
gruntów włościańskich w Korzuchowie
(pow. Strzyżów);
w sprawie wyborów do Rady gminnej
w Woli pławskiej (pow. Mielec);
w sprawie budowy szkoły w Sąsiedo-
wicach (pow. Sambor);
w sprawie niedbalstwa Zarządu Głównego
Tow. Kółek rolniczych w spełnianiu obo-
wiązków, przyjętych w akcji ratunkowej,
w szczególności w gminach Sąsiedowicach
(powiat Sambor), Brzyszczyki (powiat Jasło),
Iskrzynia (pow. Krosno);
w sprawie wypustów wodnych przy go-
ścińcu rządowym w Iskrzyni (pow. Kro-
sno), gdzie rząd działa na szkodę wło-
ścian;
w sprawie drenowania gruntów w Wro-
cance, Białobrzegach, Krościenku wyżnem
i niżnem, oraz w Głowience (pow. Krosno),
o przyspieszenie robót;
o przyspieszenie budowy szkół w Iskrzy-
ni, Kąborni, Targowiskach i Wrocance
(pow. Krosno);
w sprawie rozdawnictwa zapomóg w Pi-
kułowicach (pow. Lwów);
o znaczniejsze zapomogi na naprawę dróg
gminnych II kl. w pow. Krośmienickim, a
w szczególności w gminach: Targowiskach,
Wróbliku król., Odrzykoniu, Leśniówce,
Faliszówce, Poraju, Chlebnej, Podniebylu,
Kopytowej, Borku, Dobieszynie, Żarnowcu,
Lubatówce, Lubatowej, Jasionce, Kobyła-
nach, Łękach, Wietrznie, na Spornem, w
Komborni i t. d.

Posel Bosak

wniósł w dalszym ciągu następujące inter-
pelacje:

w sprawie budowy drogi z przysiółka
Błonie od Gorajowic do Jasła;
w sprawie nielegalnej rewizji c. k. tan-
darmeryi u Józefa Owsiaka w Sobniowie
(powiat Jasło);
w sprawie nieudzielenia przez krajową
komisję zasiłkową przy c. k. Namiestni-
ctwie zasiłku Janowi Radoniowi we Wro-
cance (pow. Jasło).

Wniósł tedy w tej sesji poseł Stapiń-
ski 93 interpelacji, poseł Bosak 12 —
razem 105 interpelacji, podnoszących
grubo więcej spraw, bo w wielu było ich
po kilka.

Nadto poparł Stapiński cały szereg pe-
tycji, między innymi kolonji Pustomyty
(powiat Lwów) o utworzenie samostnej
gminy

Wnioski posła Stapińskiego
w sprawie upaństwowienia gimnazjum
w Strzyżowie

Wnioski nagle

w sprawie zabezpieczenia bytu organ-
atów kosztem proboszczów;
w sprawie pomocy dla powiatów Kro-
sno i Strzyżów;
w sprawie przyjęcia z pomocą 19 pogo-
rzalców w Wróbliku królewskim (powiat
Krosno);
w sprawie zwolnienia od podatku rzą-
dowego dalszych ilości cukru, potrzebnych
dla żywienia pszczół.

„POMONA”

Krakowska Szkołka drzew --- Kraków.

poleca wzorowo hodowane: drzewa owocowe: jabłonie, grusze,
śliwy, czereśnie, wiśnie itd. drzewa owocowe karłowe w formie
piramid, palmet, kordonów pionowych, i poziomych itd. Krzewy
owocowe, w wielkim wyborze: Róża krzaczkasta i pienna. Drzewa
i krzewy ozdobne.

Cennik bogato ilustrowany na żądanie darmo i oplatnie.

Nieco o kolejach lokalnych

czyli za krzywdę Galicji dziękują długosiki rządowi...

Długosiki w „Pieście“ wychwalają Koło polskie — a na dowód ile to ono dla kraju dobrego zrobiło — przytacza kolejki i szkółki.

Szkoda, że mądry autor owego artykułu nie cofnął się do tych czasów, kiedy to ludzie nie tylko kolei i szkół, ale nawet domów nie mieli i w jaskiniach i lasach pospołu ze zwierzętami przemieszkali, byłyby zasługi panów z Koła w tem „jaskrawszem“ wystąpiły świetle.

Zobaczmy tedy, jak w rzeczywistości rzecz się ma z kolejami galicyjskimi w stosunku do innych krajów austriackich.

Galicya, która liczy przeszło 8 milionów ludności t. j. 28% mieszkańców całego państwa, posiada tylko 4.120 km. kolei t. j. za ledwie 18% długości wszystkich kolei austriackich, gdy tymczasem znacznie mniejsze i co do obszaru i ludności Czechy mają 6.769 km. kolei t. j. prawie 30%.

Dobre pojęcie o gęstości sieci kolejowej w danym kraju daje zestawienie, ile ludności przypada na 1 km. kolei. Otóż w Galicji na 1 km. kolei przypada prawie 2000 mieszkańców, zaś w Czechach tylko 1000, to znaczy, że my mamy dwa razy mniej kolei, niż Czechy. A jeszcze więcej kolei posiadają kraje alpejskie, jak Tyrol, Styrya i Karyntya, gdzie jest trzy razy więcej kolei niż u nas.

Ze wszystkich tedy krajów austriackich posiada Galicya najmniej kolei; nawet Bukowina, którą uważamy za niższą od nas pod względem gospodarczym i kulturalnym posiada prawie półtora razy tyle kolei, co nasz kraj.

Skoro więc Galicya jest tak strasznie pokrzywdzona, to jasnym jest, że rząd w przyszłości powinien u nas więcej budować kolei, niż w innych krajach.

Wcale się jednak na to nie zanosi.

Oto dnia 31 grudnia 1913 r. wniósł rząd do Rady państwa projekt ustawy o kolejach lokalnych, według którego to projektu ma się w ciągu lat 15 wybudować w całej Austrii 95 linii kolejowych, o łącznej długości 2112 km., a kosztem 438 milionów koron. Na nasz kraj przypada z tego 11 linii kolejowych o długości razem 385 km. (!) za 78 i pół milionów koron... (!!)

Mają tedy być u nas wybudowane następujące koleje: Jasło-Zmigród, Dębica-Jasło, Wieliczka-Myślenice-Mszana Dolna, Krosno-Brzozów, Przemyśl-Krasiczyn, Podhajce-Wiśniowczyk, Złoczów-Sassów, Rzeszów-Kolbuszowa-Majdan-Nisko, Stary Sącz-Szczawnica, Kolomyja-Kosów-Kuty.

Niektóre z tych kolei mają być budowane prawie wyłącznie kosztem państwa (Jasło-Zmigród i Dębica-Jasło), do budowy wszystkich innych kolei państwo przyczynia się znacznymi subwencjami.

Wogóle na te 78 i pół milionów koron, które mają kosztować nasze koleje, ma dać rząd austriacki 51 i pół miliona, a resztę, tj. 27 milionów, ma zapłacić kraj i strony interesowane.

Gdyby rząd był dla nas sprawiedliwy, tośmy powinni dostać o 190 km. kolei więcej za 26 milionów koron.

Czechy dostają tyle, ile im się należy, zaś znów kraje alpejskie otrzymają dwa, a nawet, jak Tyrol, trzy razy tyle co powinny i to kosztem naszego kraju.

Austriackie koleje w całości wzięte nie rentują się, to znaczy nie dają czystego zysku, bo dochody nie wystarczają na pokrycie wydatków (oprocentowanie i amortyzacja kapitału zakładowego, utrzymanie kolei i administracja). Państwo musi rokrocznie

dopłacać do kolei, a w r. 1911 dopłata ta wynosiła przeszło 75 milionów koron.

Tymczasem nasze galicyjskie koleje doskonale się rentują i dają znaczne zyski; itak znów w r. 1911 czysty zysk kolei galicyjskich wynosił blisko 14 milionów koron, które zabrał rząd.

A więc rząd budując koleje w naszym kraju, nie tylko nie ponosi żadnej ofiary, ale robi dobry interes, bo ma znaczny procent od wyłożonego kapitału. Dlaczegoż więc zaniedbuje nasz kraj? Bo w rządzie rej wodzą Niemcy, którzy nie chcą dopuścić, aby Galicya podniosła się ekonomicznie, aby powstał przemysł, który bez licznych i dobrych środków komunikacyjnych rozwinąć się nie może.

A co robi nasze Koło polskie? Zajęte jest intrygami i ustawicznymi kłótniami i tę jedyną ma myśl przewodnią, aby niewolniczo służyć każdemu rządowi, zamiast ostro się postawić, jako to czynią Niemcy, Czesi, a w ostatnich czasach nawet Rusini. — Są wprawdzie w Kole niektórzy dzielni i niezależni posłowie, ale ci skrepowani solidarnością, nie mogą na własną rękę nie przedsięwziąć, wolno im w razie jeśli nie zgadzają się z jakim wnioskiem, co najwyżej wyjść za drzwi.

Wmawianie zatem w chłopów — jak to czyni „radikalny“ „Pias“, iż wszystko zawdzięczamy Kołu polskiemu, że bez Koła nie byłoby nas, jest świadomym mijaniem się z prawdą i ogłupianiem ludu.

Dzisiaj nawet konserwatyści — nie mówiąc już o demokratach — nie odważyliby się takich, z przeproszeniem, głupstw wypisywać, raczej starają się uniewinnić Koło i usprawiedliwić, dlatego ono tak niesłychanie mało dla kraju zrobiło.

W Czechach też niema solidarności, tam może większe rozbięcie polityczne niż u nas, a do tego od wielu lat wrota tam zacięta walka z Niemcami, a mimo to posłowie z Czech potrafią zawsze najwięcej dla swego kraju od rządu wywalczyć. Ministrowie czescy służą dzielnie swym sionkom, nie tak jak

Ben Ali Długo Siksik Pasza.

Na dalekim wschodzie, tam gdzie ludzie lażą po piasku, żaby latają a ptacy niebiescy ludzkim językiem przeklinają biedę, żył wielki święty turecki zwący się „Ben Ali Długo Siksik pasza“. Codziennie rano i wieczór zwracał się twarzą ku wschodzącemu słońcu, kiedy zaś ognisty wód „boga dnia“ zatapiał się w mgłach zachodu Ben Ali usiadał w kuczki i tak długo spoglądał czulem okiem we własny pępek, dopuki mu się w zachycie nie przysniły inne tureckie świętości. Cały świat nosił w pępku, dbał tedy o niego bardziej niż o nogę, rękę a nawet oko i prosił Akbar Allacha, aby mu jednego jeszcze dożył dozwolił.

Inni mają świnię — wołał — albo barany, łani hodują ptaki rajskie albo żółwie i inne bezrogi, niechaj mnie będzie wolno wyhodować je — swój pępek. Malusko Alla! malusko! Tyko pępek.

Był czas, kiedy z Siksik paszą bywało gorzej. Był czas, kiedy cebulkę kradł, zagryzał ją zaś surowymi ziemniakami. Nie było rady. Ben Ali miał jedną dziurawą pończochę z lewej nogi i podarty trzewik z prawej, nagości zaś okrywał dłońmi o ile nie trafił się gdzie wielki liść łopianu. To był cały majątek świętego.

Wsiadł więc na swoje nogi i pojechał ekspressem do Par Dupistanu.

— Co umiesz? — zapytał go opsały Turek na jarmarku.

Wybaluszył Ben Ali Siksik oczy, aż mu na wierzch wyszły jak sowsie, mlaśniał językiem i wreszcie:

- Hej pępek ci raz, pępek!
- Co umiesz złodzieju?
- Ben Ali oprzytomiał.
- Umiesz jeść, kraść, spać...
- A więcej?

— Więcej? — Hm. I zadumał się.

— Masz łapy jak niedźwiedź — ryknął opsały Turek. Pójdźcieś do cyrku.

Długo Siksik pasza kiwnął głową na przyzwierzenie, stęknął sapnął i poszedł.

Podnosił potem kamienie wielkie jak głowa słońca — wywijał koziołki jak najbardziej prawdziwa małpa — kładł się, wstawiał, kłekał, wystawiał język i platał figle a ludziska śmiało się i rzucali mu, ten cebulkę, ten kiszonoego ogórka, ów jaje naddbite i t. d. Ben Ali zbierał, zajadał i ciesząc się dziękował Allahowi, że mu pozwala choć trochę pępek podchodzić.

Jeżeli jednak każdego człowieka Allah doświadcza, to świętych trzyma w szczególnej szef opiece, przyciskając mu łapą raz gardło, raz brzuch. Toż i Ben Ali wskutek pewnych konieczności musiał wyemigrować wnet do sandżaku golicje-głodomerskiego, gdzie osiadł w Boryslapolu w nafcie. Śmierdziało wprawdzie od niego aż hej, Ben, Ali śmiało się z tego krzyczał na całe gardło: nafta! — nafta! — za dwa nowe nafta! — i wiercił dziury ludziom i matce ziemi w brzuchu.

I trafiło się, że Ben Hur Popper Leben stał się biedakiem, Siksik pasza zasię urósł we fortunę, pióra i pępek poczęł mu przybywać.

— O Allah Akbor Allah, jesteś wielki! — wołał Ben Ali siedząc w kuczki i spoglądając czule na swój własny pępek. Tam bowiem mieścił się cały świat jego, dbał tedy o pępek więcej, niżli o nogę, rękę, lub oko nawet.

Tak tył, tył, Ben Ali, już półtora metra miał w pasie, a jednak tebrał wciąż u Allaha o łaskę, by mógł swój pępek jeszcze więcej wyhodować.

Ben Ali rósł w lasce z Muhameta i ludzi i jak balon unosił się coraz wyżej i wyżej, dopóki nie stała się wolną posada nadwornego ministra rezerwistów wielkiego sultana.

— All! Ben All! — poczęto wołać, a kiedy głos stał się mocnym zawołał go do siebie wielki wezyr z ramienia pierwszego eunucha w kraju Dawida Ben Abrahamowicza i rzekł mu:

— Co umiesz panie?

— Co umiem? — Hm!

— No co umiesz, mów, bo kto inny przyjdzie na twoje miejsce.

— Umiesz jeść, kraść, spać, bić — począł sypać bez zająknięcia Siksik pasza.

— A rozbijaś umiesz?

— Rozbijałem w Par Dupistanie,

— Dobrze.

O Alla! Akbor Allah, jesteś wielki — wyl Ben Ali Długo Siksik pasza, gdy po dwóch latach urzędu dworskiego nie udało mu się sztuka. Kazano mu rozbijać lud po drogach, ażeby nastraszyć ludzi i uczynić ich niewolnikami pana.

Posłuszny poleceniom wielkiego wezyra i pierwszego eunucha Dawida Ben Abrahamowicza wyszedł Ben Ali na drogę i zaczął od chłopów. Spotkawszy tedy pierwszego z kraju, rozstawił nogi okrakiem dla lepszego rozmachu i wywinął rękę mierząc w samą twarz spuśanego.

— Joj! — huknął Ben Ali po rozmachu, bowiem zamiast biedowiny chłopca trafił Ben Ali Długo Siksik pasza samego siebie w gębę.

Nie trwało pięć minut nadbiegli do niego obaj chlebodawcy i wielki wezyr i pierwszy eunuch w kraju, co przez okno na dzieło Ben Ali patrzyli i kopnąwszy go ponieżej krzyży, wyprawili go z powrotem w świat daleki. Szedł tedy biedaka i stękał, bo go gruntownie twarz i grubsza część bolala, lud zasię wołał za nim w zapale:

— Huzia Ben All! — huzia Ben Długo! — huzia ci Siksik!

Usiadł Ben Ali pod jodłą, zapatrzył się na swój pępek, dziś już dobrze tłusty i przeraził się własnego widoku. Wyraźnie ujrzał, że się jego pępek miał kiedyś rozprysnąć i Allah — Allah — z Ben Alego miała zostać śmierdząca kupka.

Ponter.

ster Długosz, lub osławiony wróg chłopów Abrahamowicz.

Prawdopodobieństwo rozwiązania Rady państwa jest coraz większe, więc Bracia Ludowcy, szykujcie się na bliskie wybory do parlamentu!

ZŁE ZGROMADZENIA.

Skawa pow. Myślenice. Dnia 25 lutego br. odbył się u nas wiec. Przewodniczył Paweł Bąk, sekretarzem Franciszek Biela. Referat o zadaniach ruchu ludowego i dzisiejszej sytuacji politycznej wygłosił p. Józef Sanoja z Krakowa. Po obszernej dyskusji uchwalono jednogłośnie wotum zaufania prezesowi J. Stapińskiemu, jakoteż podziękowanie za jego 25 letnią pracę około rozwoju stronnictwa, oburzenie zaś postom ludowym, którzy poszli w pułapkę księżo-szlachecką. Obrady zakończył wybór i reorganizacja miejscowego komitetu P. S. L.

Prezydium wiscu.

Krzyszowice (pow. Chrzanów). W niedzielę 22 lutego odbyło się tutaj zebranie powiatowe. Referował p. Olas. Uchwalono stać przy polityce radykalnej Stapińskiego i założono „Powiatowy Związek Ludowców“, oparty na statutach. Szersze zgromadzenie odbędzie się 9 marca. F. Olas.

Wyciąże pow. Kraków. Dnia 1 bm. odbył się u nas wiec publiczny. Gagatki chciał go wprawdzie udaremnić urządzeniem w tym samym domu zgromadzenia poufnego, lecz sztuka się nie udała, ludowcy bowiem weszli tłumnie na jego konwentykiel i ogłosili wiec publiczny. Prawda nie boi się światła! Po jaszczureczem rzucaniu się Gagatki, dał mu odprawę Kornicki z Krakowa i miejscowy wójt były poseł Franciszek Wójcik. Przemawiał też socjalista Müller. Przycięnięty do muza Gagatki, widząc, że zebrani chłopci plują na naciarzy i hrabiów, żeby się ratować zażądał od zgromadzonych uchwalenia wyrzucenia Długosza, hr. Reya i Angermana ze stronnictwa, na co się chłopci jednogłośnie zgodzili. Nie odważył się nadto postawić rezolucji przeciwko posłom ludowcom stojącym poza Kołem pańskim i Stapińskiemu. Gdy Kornicki z Krakowa otrzymał głos do końcowego przemówienia, Gagatki obawiając się, że rezolucja przeciw Długosikom przejdzie z olbrzymim zapalem, spowodował namowami to, że przewodniczący wiec rozwiązał. Zebrani jednak chłopci z miejsca nie ustępowali, wobec czego gospodarz chaty, zbałamucony chłop zagasił światło. Nie chcąc wszczynać walki z chłopem referenci wezwali lud do spokojnego rezejścia się.

Uczestnik.

Radziszów (pow. Podgórze). W niedzielę 1 marca odbyło się u nas poufne zebranie członków P. S. L. Zebranie zagał Wawrzyniec Ródziszowski. Zebranie liczyło około 70 ludzi, było też obecnych kilku ludowców ze Skawiny. Odnowiliśmy komitet gminny P. S. L. Weszli do komitetu: W. Radziszowski, przew.; Alojzy Michalik, zast.; Jakób Paciorek, sekr.; członkowie zarządu: Ludwik Ścibor, Janek Franciszek, Jakób Lachman, Jan Szklarski i Feliks Szklarski. — Uchwalono stać wiernie przy P. S. L. pod wodzą Stapińskiego.

A teraz o innej sprawie. Jest u nas Kółko rolnicze i dobrze rozwija się. Ale cóż z tego, kiedy jak przyjedzie lustrator ze Lwowa, to sobie każe płacić niemożliwe kwoty za to. W roku 1918 lustrator ze Lwowa, Przy-

borowski, kazał sobie za trzy dni zapłacić 132 kor., a w r. 1914 — 112 koron. Kółkowcom to dziwne jest, że za kilka dni rachunków tyle trzeba płacić. Ale to widać taka wszechpolska gospodarka.

Radziszowianie.

Kalwaryja. Po dwóch pogromach, jakich posłowie Banaś i Średniawski w Oświęcimskiem i Wadowickim doznali, postanowili zrobić cud polityczny w miejscu cudami słynącym, a mianowicie w Kalwarji, siedzibie naczelnika sądu (z łaski Długosza!) Banasia. Wybrał na zgromadzenie Kalwaryję, raz dlatego, że obłapi boją się przesładowania przez sąd kalwaryjski, a po drugie dlatego, że w okolicy Banaś posiada różnych „gubernatorów gminnych“, zwykłych, skorumpowanych handlarzy politycznych, którzy za tym idą, kto płaci. Pamiętać trzeba, że Banaś w okręg kalwaryjski przy wyborach rzucił kilkanaście tysięcy koron, więc też „owoce“ jego pracy tutaj okazują się dobitnie. Nie dziwnym się, że Banaś, takimi ludźmi się otacza, ale smutnem jest, że stary Średniawski wobec takiego skorumpowanego żywiołu śmie zohydzać Stronnictwo ludowe i ludzi, którzy go na stanowisko, na jakim się znajduje, wypchali.

Są to jednak już ostatnie podrygi polityczne staruszka, który ze swymi poglądami nadawałby się akurat na ministra, lub biskupa, ale nie posła ludowego.

Zgromadzenie w Kalwarji, to był prawdziwy obraz korupcji Banasiowej. Już przed wiecem, aby przypadkowo ktoś „ducha ludowego“ nie stracił, różne, przez długosików widocznie postawione indywidualia, płacili „u Rachwała“ piwo i gorzałkę, w trafice zaś brata posła Banasia, obdarzano obficie i cygarkami i papierosem i paczką tabaku do fajki. Zdawało się, że to się dzieje nie w Kalwarji, ale gdzieś w Gorlicach u Długosza... Nim wiec rozpoczął, wpiersz dał p. Banaś ucałować swe poselskie ręce różnym lizuniom, a to w myśl przepisów pańszczyżnianych, których bardzo skrupulatnie przestrzega. Następnie niewielką większością głosów dał się wybrać przewodniczącym i rozpoczął nudną gadaninę o swej moralności politycznej. (Głos na sali: A ile tysięcy pan rzucił na wybory?)

Po nim Średniawski opowiadał historje, jakie to majątki posiada Stapiński, zaś znany w powiecie łapownik, radca powiatowy Świerkosz, wyczytał kilka rezolucji, które natychmiast p. Banaś, nie dopuszczając ludowców do głosu, poddał pod głosowanie. Ze zaś to było w Kalwarji, więc stał się cud przy głosowaniu! Oto połowa wlecowników za rezolucjami nie podniosła rąk mimo rozpaczliwych krzyków Banasia: „a wy to reszta wstrzymujecie się od głosowania?“ — Z głosujących zaś, prawie połowa głosowała przeciw rezolucjom. Dziw djabli ze złości nie brali pana naczelnika sądu, że nawet w Kalwarji nie poszła mu polityka jak po maśle. Zażatwiwszy się w ten sposób z rezolucjami, dopiero raczył p. Banaś udzielić głosu ludowcom. I tak poseł Styła słowa prawdy powiedział Średniawskiemu, że pod wpływem księżych, szlacheckich i urzędniczych kadzidel, przewróciło się temu nowemu „panu prezesowi klubu“ w głowie, że zamiast szukać oparcia u chłopów, idzie do różnych przekupniów politycznych, Długosów i Banasiów, którzy politykę tak prowadzą, jak im księża każą. Potem p. Putek postawił rezolucję, aby wyrazić Długosowi pogardę, za wprowadzenie korupcji do Stronnictwa.

Biedny Średniawski, aż potem się obłał w obronie Długosza, ale przyznał, że Długosz brał od rządu pieniądze! Rezolucji Banaś, korzystając z harmideru nie poddał pod głosowanie, wywdzięczając się tem samem

Długoszewi za to, że zrobił go naczelnikiem sądu. Naczelnik gminy Choczni p. Malafa też wlał trochę sadła Średniawskiemu i Banasiowi, przypominając tym faryzeuszom politycznym, że ich polityki dyskusi i księża bronią, a Stapińskiego zwalczają, więc jak długosiki wobec tego śmia krzyżać na Stapińskiego, że on zdrajca ludu — gdy jest przeciwnie! Również dobrą odprawę długosikom dał p. Sulczewski.

W czasie tych przemówień kilka podpisanych „banasiowców“ wrzeszczało w niebogłose, odgrażało się bójką, tak, że aż komisarz dwa razy groził Banasiowi rozwiązaniem zebrania. — I nie dziwota! Przecież Banaś na to kupił takich sprzedawczyków, jak Gaczorek, Oleksy, Zimmer, Kowalówka, Kiepusa, żeby mu choć wrzaskiem na zebraniu służyli. Zgromadzenia Banasiowego wstydził się nawet udziałowcy „Piasta“ pp. Kuś i Bochenek i żaden z nich głosu nie zabierał. Mamy nadzieję, że zorientują się, dokąd ich Banaś chce prowadzić i staną z ludowcami w powiecie do walki z tym korupcjonistą.

Przedewszystkiem zaś trzeba wyrazić uznanie starym ludowcom z gmin Lanckorona, Stronie, Izdebnik, Brody, Palcza i t. d. że nie dali się wziąć na pamulę Banasiową, ale wytrwale stoją pod sztandarem P. S. L. Pan Banaś chyba na wiecu kalwaryjskim przekonał się, że nie wszystkich chłopów potrafił w kalwaryjskim kupić. Sprzedać się mu mogli tacy, jak: Kiepusa, Kowalówka, Świerkosz i im podobni, bo oni zawsze byli i są do kupienia! Każdy chłop ze zdrowym rozsądkiem to jednak wie, że wyzwolenie chłopskie wtedy nastąpi, gdy przestaną grażować między ludem tacy Długosze, Reje i Banasie.

Uczestnik z myślenickiego.

Zahutyń (pow. Sanok). Dnia 22 lutego bm. w domu ob. Wojciecha Okiejewicza zebrali się tu ludowcy, radząc nad bieżącymi wypadkami. W rezultacie zapisali się wszyscy do PSL, poddając się pod presurę starego wodza p. Jana Stapińskiego. Prezesem miejscowej organizacji, wybrano p. Szczepana Gutę, który przyjął też na siebie obowiązki sekretarza.

Nadsyłanego tu bezpłatnie „Piasta“ uchwalono nie przyjmować. Obradom przysłuchiwało się także kilku Rusinów.

Najbliższe zebranie urządzimy w Olchowcach, potem w Bykowcach.

Janusz Górski.

Wójtowa (pow. Gorlice). Sekretarz Długosza, wszechpolski Leopold Wąsowicz, zwołał u nas na środę popielcową zgromadzenie podszywając się pod Komitet powiatowy PSL.

Dowiedział się o tem p. Krasicki z redakcji „Przyjaciela Ludu“ i przybył do nas. Kiedy o zapowiedzianej godzinie 11 owego Wąsowicza nie było, wezwali zebrani p. Krasickiego, by nie czekał dłużej, i zagał zgromadzenie.

Na to p. Krasicki zagał zgromadzenie i wybrano przewodniczącego p. Franciszka Kosińskiego, zast. Józefa Gniadego, a sekr. Stanisława Nowaka. W tym czasie zjawił się wrzescie i ów Wąsowicz. Zobaczywszy co się stało, próbował udaremnić zebranie, co mu się nie udało, bo przewodniczący zabrał głos, a następnie udzielił głosu p. Krasickiemu. Ten w swym referacie wykazał kręte drogi, korupcję Długosza i jego lizuniów. Wywodami Krasickiego przyparty do muru Wąsowicz, musiał przyznać, że Długosz płacił kolej tym, co na ich kongres do Tarnowa jechali, że Długosz jest za głupi do polityki, próbując z arkusza wyczytać, ile to Długosz gdzie komu dał pieniędzy, zapomniawszy o posłach, co od niego brali.

Bibułki cygaretowe i tutki do papierosów „JAGIELŁO“ papier c. k. uprzyw. Fabryki papieru w Sassowie

Są najlepsze i przewyższają jakością wszystkie inne wyrabiane wyłącznie z najlepszych włókien roślinnych bez żadnej domieszki gliceryny, dla zdrowia są nieszkodliwe i jako takie najczęściej polecenia godne.

Próbki za darmo i franko wysyła. M. Tramer, Lwów, Kopernika 11.

Następnie zabierali głos p. Krzysztofik, który chciał coś i dla tej i dla swej strony, co mu się nie udawało, bo dalsi mówcy gospodarze p. Gościński i podpisany, wykazali z przekonaniem zasługi Stapińskiego i konieczność polityki radykalnej poza kołem polskim.

W myśl tych przemówień postawione rezolucje za wotum ufności Stapińskiemu i posłom przy nim stojącym a wotum nieufności i wezwanie do złożenia mandatu Długoszewi, uchwalilo to liczne zebranie wszystkimi głosami przeciw głosowi organisty.

Dodać trzeba, że jak tylko coś ów Wąsowicz chciał rzucać się, zebrani ciętymi okrzykami nie pozwalali mu się rozwozić.

Na końcu przemówił jeszcze raz p. Krasicki, piętnując obłudę wszechpolską Wąsowicza, któremu zebrani przy zamknięciu zgromadzenia zawołali „hańba“.

Sekretarsa zebrania.

Tarnów. Zebranie powiatowe. W niedzielę 1 marca odbyło się w Tarnowie zebranie najwybitniejszych ludowców z powiatu. Przewodniczył p. Schab Franciszek z Rzędzina, sekretarzem p. Kuna z Kielanowic.

Referent p. Krasicki omówił w godzinnej swej mowie przyczyny i skutki rozbięcia P. S. L. przez Długosza, Reya i ich Witasów i Bojków. Po Krasickim bardzo cięto, ze swadą przemówił p. Kuna, wykazując obłudę i fałsz, szerzone przez dawną frondę i dzisiejszych Długosików. Jak długo Długosiki mogli czerpać od Stapińskiego różne dochody, tak długo był dobrym, dziś według nich jest złym, bo poszedł na drogę opozycyjną.

Mowca postawił przeto rezolucję: Zebrani na powiatowym zebraniu uchwalają posłowi Stapińskiemu wotum ufności za wystąpienie z Koła polskiego, a naganę i wotum nieufności posłom chłopom w Kole polskim i wzywają ich do złożenia mandatów.

Rezolucję nchwalono wśród braw jednogłośnie.

Przystąpiono następnie do wyboru komitetu powiatowego PSL. w Tarnowie. Przewodniczącym wybrano p. Franciszka Schaba, zastępcą p. Padłę, a sekretarzem p. Langnera. Uchwalono też urządzić drugie zebranie powiatowe, szersze, na którym byłby poseł Stapiński.

Już po zamknięciu zebrania dostał p. Grzymek telegram od posła Stapińskiego, że z powodu ważnego posiedzenia w Sejmie przybyć nie może.

Zaznaczyć trzeba, że urlopowany profesor i agitator Dubiel, usiłował wdrzeć się na zgromadzenie, lecz tu usłyszał słowa prawdy od p. Kuny. Ze złością więc, wśród śmiechu zebranych, opuścił Dubiel salę.

*Wojciech Kukła
 z Kielanowic.*

Niebylec (pow. Strzyżów). Jak zwykle w dzień poświęcony ku chwale bożej, tak i 1 lutego b. r. brać chłopska wypełniła tutejszy sołtys z nadzieją, że w miejscu świętem, zdala od rozgwaru przeżyć codziennych i waśni politycznych, które jakby choroba poczęły jątrzyć od jakiegoś czasu mieszkańców wsi okolicznych — znalazł pociechę i ukojenie w upokorzeniu się przed Majestatem.

I byłby lud z ukojeniem wyszedł z kościoła i wprost powędrował do swych chat, jak zwykle to czynił. Niestety polityka, jak przekonali się wszyscy, już i do naszego kościoła wtargnęła, gdyż proboszcz, ks. Błażej Stopa w dniu tym ogłosił z ambony, że zaraz po sumie odbędzie się wiec wszechpolski, na który kazał pójść nietylko chło-

pom, ale i ich żonom i to jak najliczniej. I wyszedł nasz lud z kościoła, lecz bez uciechy i zadowolenia. Wyszedł, podniecony nienawiścią polityczną. Stał długo wzburzony i niezadowolony przed kościołem i zwolna zaczął się rozchodzić do chat. U niektórych jednak przemogła ciekawość i ci poszli na wiec, ale nie po to, aby nakłonić ucha do słuchania, ale, żeby pokazać wszechpolakom, że nie mają tu nic do roboty i żeby sobie poszli szukać szczęścia dalej, bo go tu nie znajdą, chociażby ksiądz taki wiec nie raz, ale sto razy zapowiadał, gdyż chłop tutejszy stoi i wytrwale stać będzie tylko pod chłopskim sztandarem ludowym. Gdy się już ciekawych na bajanie wszechpolskie zebrało trochę, rozpoczął się wiec pod przewodnictwem zasiępcy przewodniczącego Skarucha, nauczyciela z Gwóździanki, gdyż właściwy przewodniczący ks. proboszcz Bł. Stopa coś zwąchał pismo nosem i zaraz z początku dał nogę!

Najpierw poseł p. Tomaka pokazał chłopom na mapie okręgi dwumandatowe i objaśnił im, że tego roku w naszym kraju były wielkie klęski! Za to objaśnienie i pouczenie o klęskach i pokazanie mapy, stojący blisko niego nauczyciel miejscowy p. St. Stopa zaczął klaskać w ręce, co wywołało ogólny śmiech. Ejl p. Stopo widać, że ci wszystka esencja rozumowa z głowy w stopy powędrowała! Bo cóż cię miało tak cieszyć?!

Dla poprawienia sytuacji zabrał głos adwokat Szurlej. Nastroił gardło i dalejże basować chłopom i wyznawać im swą wielką ku nim miłość, która go ze Lwowa aż do Niebylcza wyciągnęła. Ale wyszydono i wyśmiano tę jego adwokacką miłość. I wnet p. Szurleja miłość wystawiła rogi, bo kiedy chłopci zrobili burzę i stanowczo nie chcieli żeby ich dłużej szklili, on rozindyczony woła przed chłopami, których szczególnie tego roku nędza prawie dobija — on krzyczy do jednego: „Ja mam tyle pieniędzy, że bym cię niemi mógł oblepić od góry do dołu!“ Ha! ha! nie dziwnego, że Szurlej tak chłopów miłuje, kiedy ta miłość wypchała mu kieszenie! — Wśród chłopów zakotłowało, zdawało się, że się rzucą na niego, by pomścić to widoczne uraganie z ich nędzy. Ale w tej właśnie chwili zabrał głos kierownik szkoły z Jawornika p. Fr. Gorczyca i w swem przemówieniu wyrabiał Szurlejowi i wszechpolakom taką prawdę, że żaden z nich już gęby nie otworzył. Położyli uszy po sobie i ostrożnie wyszli. Lud zaś uradowany niezmiernie tą odprawą, jaką wszechpolacy dostali od p. Fr. Gorczycy, ścigał ich, uciekających na plebanję, śmiechem.

Cóż więc dziwnego, że po takim zakończeniu wiecu, tych kilku wszechpolaków, którym tu dobrze, że żołąć ze złości nie pęknie, dalejże ostrzeżę jaszczurcze języki na p. Fr. Gorczycę. Ale hola panowie! wasze obryzgiwanie go na nic się nie przyda. Znamy go tu dobrze i wiemy, że wart naszego szacunku, jako wzorowy nauczyciel i niezmordowany przewodniczący Kółka rolniczego, w którym dużo dla chłopów robi. Takich właśnie nauczycieli daj nam Boże jak najwięcej, a nie takich chwiejnych, co to księdzu na pasku wodzić się dadzą. Dlatego radzimy wam nie kopcie dołków pod nim, bo sami w nie wpadniecie. Nie wygadujcie na niego przez redakcję, mówcie, jeżeli macie słusność, prosto w oczy, jak on do was mówił i nie kryjąc się pod nieznane nazwiska, bo my i tak wiemy kto pisze! Przez ten artykuł w Ojczyźnie wylała się tylko wasza niska mściwość i dlatego spudłście w oczach naszych jeszcze niżej. Szkoda, że zaliczacie się do ludzi inteligen-

tych. Oj! mierna inteligencjo! Zazdrościście widać tego zaufania, jakie ma między nami p. Franciszek Gorczyca i słusnie, bo jego rozum więcej wart, niż te kilka mózgów waszych razem na kupę. Ze złości, że on trzyma z ludem, jak na prawdziwego ludowego nauczyciela przystało, a nie z wami, wy odwracacie kota ogonem i mówicie, że wy z nim nie trzymacie. Piszcie dalej, że jest „cienki“. Tak, jest cienki, bo w brzuch nie wierzy, jak tutejszy wasz sztabowiec! Nie gadajcie o ludowcach, ale płacicie nad tymi pamularzami, co to za garnuszek księżej pamuły stoja pod jego komendą! Nie pocieszajcie „Ojczyznę“, że Szurlej jest dobrym wymiataczem, bo kiepsko w Niebylcu zamiatał. Za to tutejsi ludowcy dali mu takiego łupnia, że zmykał, aż miło było parzyć. Bądź co bądź, żal nam was wszechpolacy, bo was tu mała garstka, to musz wam być mroczno wśród nas. Przez „Ojczyznę“ odsyłacie do nas żydów, ale my tu wszyscy widzimy, że wy właśnie z nimi trzymacie, więc kochajcie się dalej, bo nam ich nie potrzeba, bo jest nas tu dosyć, a wam będzie raźniej. A z wypocin waszych płytkich mózgowic, jakie zamieściliście pod adresem p. Fr. Gorczycy, to on i my wszyscy śmiejemy się. Tem samem wydatście na siebie najlepsze świadectwo, przedstawiście się jako miernoty umysłowe, zdolne tylko do fałszu, obłudy i kłamstwa! Tak, wsteczniczy i nieprzyjaciele postępu!

Tobie zaś „pocziwy“ księżulu radzimy, byś na przyszłość zaniechał wszelkiej agitacji. Gdyby cię jednak „księżę dobrodzieju“ wzięła kiedy chętka do politykowania, to przypomnij sobie ostatni wiec, a chęć odleci. Wy chłopcy z Niebylcza i wsi okolicznych stojcie nadal wiernie pod chłopskim sztandarem i bądźcie wierni programowi „Stronnictwa Ludowego“, gdyż tylko ono stoi wiernie na straży i w obronie naszych interesów chłopskich“.

Chłop z Jawornika.

Stany (powiat Nisko). W niedzielę 1-go marca b. r. odbyło się publiczne zgromadzenie, w którym prócz miejscowych wzięli także udział gospodarze z sąsiednich wsi. Przewodniczył wójt nieradka, zastępcą był podwójci Bładek, sekretarzem Bednarz Antoni. Przemawiał poseł Bis, sekretarz P. S. L. Wąsowicz, tndzież cały szereg gospodarzy, poczem jednogłośnie uchwalono wotum za ufania prezesowi Stapińskiemu i tym, co wraz z nim z Koła wystąpili, a pogardę Długoszewi. Delegatem na Kongres P. S. L. wysłano Kazimierza Bładka. Zorganizowano też na nowo Komitety gminne, których Zarząd stanowią: na Stany: Bładek Kazimierz, Puzo Jan, Kowalski Jędrzej, Gałka Filip i Kozioł Jędrzej; — na Bojanów: Grabowiec Antoni, Sosłowski Michał, Puzio Jan, Rzucidło Błażej; — na Przyszów: Kruk Jan, Żak Ignacy, Rzepiecki Jan, Bładek Józef; — na Maziarnię: Baran Kazimierz, Janiec Kazimierz.

Raba wyżna. Dnia 1-go marca odbył w nas wiec referent z Krakowa p. Sanojca. Przewodniczył M. Rupisz, zastępcą St. Gracz z Rokicin, sekretarz St. Wojdyła. Rządca, ks. Oczkowski i Rapacz chcieli z początku zgromadzenie rozbić, ale się im to nie dało. Wynieśli się więc sami, poczem po dyskusji, w której przemawiali Andrzej Maciaszek, Szymon Gracz, Michał Rupisz i wielu innych, uchwalono rezolucję: Zgromadzeni uchwalają posłowi Janowi Stapińskiemu podziękowanie za 25 letnią pracę i wotum ufności jemu i posłom stojącym przy nim.

Za długosikami nie oświadczył się nikt! Po wiecu zorganizował się „Związek

FABRYKA TUTEK I BIBUŁEK CYGARETOWYCH

POLECA BIBUŁKI I TUTEKI

RUDOLFA HERLICZKI

CZUWAJ

W KRAKOWIE

W KRAKOWIE

W KRAKOWIE

najlepszej jakości,
które są nakładem
ZWIĄZKU POLSKIEGO
NAUCZYCIELSTWA
LUDOWEGO. "

strzelecki", którego komendantem został Andrzej Maciaszek.

F. D. z Raby wyżnej.

SUKNA modne materiały dla panów i pań naj-
lepiej i najtaniej kupić można w pierw-
szorzędnym domu wywozowym
Prokop Skorkowski i Syn
HUMPOLEC
Wielki wybór próbek na żądanie franco.
Czechy. Nowe letnie próbki już się posyła.

Wiadomości polityczne.



Książę Wid.

Pisaliśmy już o tworzącej się Albanii obazernie. Dziś podajemy tylko portret księcia Wida i herb narodowy albański. Jak się zdaje ks. Wid już w niedalekiej przyszłości zjedzie do Albanii i obejmie w swe ręce rządy kraju. Tymczasem w stolicy Albanii wrę gorączkowa praca przy odnawianiu pałacu książęcego, przyszej siedziby ks. Wida.



Herb albański.

3 POGADANKA.

O FOTOGRAFJI.

Wśród tłoku ludzkiego, straganów i wozów ustawi czasem przejezdny budę, a rozwiesiwszy kilkanaście nie do poznania fotografii, wywołuje ochryplym głosem:

— Za dwadzieścia centów fotografię każden dostanie.

Wejdzie chłop do środka, zapłaci, posadzą go, klap klap maszynką i rychło fotografia gotowa. Wyszedszy więc z budy pomyśli niejeden: co też to jest ta fotografia, jak się to dzieje, że człek tak się odbija na papierze galanto?

Wspominaliśmy w pogadance pod tytułem „Dziwne siły“ o tem, że światło, gdy przechodzi przez wodę, szkło, lub inne przezrzyste przedmioty, załamuje się. Wspomnieliśmy także, że właśnie dlatego wydaje się nam kij włożony do wody załamanym. Pisaliśmy dalej o szklach używanych do okularów. Oznaczają się one tem, że są z obu boków albo wypukłe, albo wklęsłe. Zatamuje się światło w takim szkłe także, jeno nie tak, jak w gładkiem. Gdy promienie światła wychodzą z takiego szkła, to albo biegną dalej ku sobie, niejako zbiegają się do kupy, a wtedy widzimy rzecz pomniejszoną — albo rozbiegają się od siebie i wtedy przedmiot wydaje się nam większym. Juścić w ten sam sposób, gdy ludzie staną obok siebie szerzej, zajmą więcej miejsca, gdy się zaś ścisną, mniej miejsca potrzebują, by się pomieścić.

Oko ludzkie to kula, która ma tuż poza źrenicą, tj. dziurką do przepuszczania światła, takie szkiełko z przezroczystej masy, jak szkło od okularów. Promienie światła przebiegając przez nie zbiegają się i przecinają akuratnie na tylnej ścianie, gdzie są umieszczone koniuszki nerwów. Nerwy te drażnione powodują pewien stan podniecenia w mózgu, który nazywa się widzeniem. Ale my widzimy właśnie dlatego, że na owych nerwach utworzył się obrazek, który jest wiernem odbiciem tego, na co patrzamy.

Kto widział latarnię magiczną, ten wie, że przez nią rzuca się na mokre płótno obrazy, które oglądamy. Takie same obrazy tworzą się też w oku i przyrządzie do fotografowania, zwanym: aparatem fotograficznym.

Jak on tedy wygląda?

Aparat fotograficzny jest to skrzynka, szczelnie zamknięta, żeby nigdzie nie było w niej szparki. Do wnętrza aparatu nie śmie wpadać ani krztka światła z boku, boby zepsuło fotografię. Na przodzie jest ogrągła dzióra, w którą wkreca się rurka. W tej rurce są umieszczone szkła podobne jak używamy do okularów. Szkła takie nazywają się soczewkami.

Aparat fotograficzny ma też źrenicę, jak oko ludzkie. Są to blaszki dające się zwać lub rozszerzać stosownie do tego, czy potrzeba, by więcej światła padało przez soczewki do aparatu, czy też mniej. Źrenica ta zwie się blendą. Więc i to jest urządzone jak w oku. Popatrzmy bowiem pod światło, a zobaczymy, że się źrenica w oku zwięzi. Dlaczego? Bo światła pada na oko dużo, więc mniej go potrzeba do podrażnienia nerwu wzrokowego. Im zaś jest ciemniej, tem źrenica bardziej się rozszerza, by jak najwięcej światła wpuścić do oka. Jest to

własność przystosowania się źrenicy.

Jak wiemy w oku i w aparacie fotograficznym wytwarza się obraz przedmiotu, na który oko względnie aparat jest zwrócony. W oku pada on na nerwy wzrokowe, zwane siatkówką, zaś w aparacie fotograficznym wkłada się w to miejsce szkiełko. Na szkiełku tym jest nasmarowana masa tak przyrządzona, że ją światło spala. Tam tedy, gdzie więcej tego światła padnie, spali się ta masa bardziej i stanie się czarna. Gdzie światła mniej i masa spali się mniej i będzie szara.

Gdzie zaś światło nie pada nie spala się owa masa i pozostaje przezrzystą. Fotograf musi akuratnie tak utrafić, by światło odpowiednio długo przepalało masę. Za krótkie działanie światła niedopali masy, za długie zaś przepali ją i w obydwu wypadkach fotografia będzie niewyraźna.

Gdy już szybka z fotografią gotowa, przystępuje fotograf do takiego przyrządzenia jej żeby więcej światła nie mogło masy spalać. Pod działaniem tedy czerwonego światła, które na ową masę nie ma wpływu, kapie szybkę w odpowiednich płynach, zwanych się wywoływaczami i utrwalaczami.

Kiedy obrazek na szybce jest utrwalony, tak, że światło masy więcej palić nie może, wtedy kładzie się owe szkiełko z obrazkiem na papierze powleczonej taką samą masą. Pod wpływem światła spala się masa na papierze i znów tak, że tam będzie ciemniejsza, gdzie światła przez szkiełko przechodzi więcej. Najwięcej przechodzi go zaś tam, gdzie masa na szkiełku jest przezroczysta, najmniej zaś tam gdzie jest ciemna.

I znów papier ów, na którym obrazek powstał, kapie się w wywoływaczu i utrwalaczu i fotografia gotowa.

Nie cud więc to żaden, ani sztuczka czarodziejska znachora, jeno zwykłe działanie promieni słońca, wedle praw przyrody. Człowiek uzbrojony w myśl, podpatruje te prawa przyrody, a stosując je stwarza cuda, o których się praojcom naszym nie śniło. Wierzmy, że gdybyśmy za lat tysiąc spojrzeli na ziemię, zdumienie ogarnęłoby nas na widok tego, co człowiek jeszcze stworzyć zdoła.

K. Teka.

Z powiatów i gmin

Mystków, (pow. Grybów). Okropne czasy dla chłopów zaczynają się. Z jednej strony księża, z drugiej rząd, z trzeciej adwokaci, z innej różne hyeny polityczne, gniołają chłopów co się zowie. Piszą sprawozdania, ile to zapomogli rozdali, a te zapomogli zjedli panowie, a chłop z głodu ginie. Przy tych wszystkich Witosach, Bojkach, Kędziorach, Długoszach i t. p., to nas prędzej djabli zabiorą, aniżeli byśmy się mieli lepszych czasów doczekać. Podatki rząd drze nie gorzej jak dawniej, choć ulgi zapowiedział. Jest tu we wsi ogólnie poważany Franciszek Gieniec, który ma karczmę. Zapłacił cały podatek za ubiegły rok, pomimo, że się spalił. Ostatnią ratę 99 koron upłacił 14 listopada

powinien mieć u siebie w domu Książkę p. GRABCA p. t.

Każdy chłop „O Ludowcach“

Dowiedzieć się z niej można, jasno i wyraźnie o naszym ludowym programie, o naszej polityce. — Bardzo ładnie napisaną. Książeczkę dajemy Wam za 30 halerzy, już z przesyłką pocztową.

1913 r. przekazem, bo czeku nie dostał. Tymczasem w lutym adwokat Tomek z Ciężkowic zasekwestrował mu krowę za podatek od konsensu, czyli, że każą sobie drugi raz płacić, bo myślą, że Gieniec receptu niema. Widać, że ci panowie z biura opłat tylko smrodzą w biurach i patrzą, jakby biednego chłopca ze skóry obłupić. Apelujemy do p. Prezesa Stapińskiego, aby temu prostemu złodziejstwu raz zrobił koniec. Gieniec będzie zaś skarżył za wszystkie koszty.

Ludowcy.

Przeczyca pow. Pilzno. Siedziałem dołżychezas cicho i słuchałem różnych agitatorów, takich co agitują za hrabiami. Takim jest Jan Jasik z Kamienicy dolnej. W r. 1911 zaczął kandydować jako ludowiec, potem przerzucił się za Staniszewskim a na ostatku za hrabią. Pytam się, co nam Rey dobrego zrobił? Został posłem na szkodę ludu i stronnictwa. Piszesz Jaśku odezwy w „Piastcie“, aby chłopów bałamucić. Ale my tu się z ciebie nasmiewamy. Mówią, że chcesz wypchać kieszenie Długoszowymi srebrnikami. Możebyś założył sobie sklep z „Piastem“, toby cię przynajmniej towar nie kosztował. Nie ucz nas rozumu, bo wiesz, że skończyłeś 7 klas „gimnazjalnych“ u śp. organisty Józefa Mijaka i wyszedłeś na takiego lizonia.

Szczery ludowiec z Przeczycey.

Wierzchosławice, (pow. Tarnów.) Co robi u nas oddział kobiecy przy kółku rolniczym. Na początku roku 1913 utworzony został przy kółku rolniczym oddział kobiet.

Otóż, gdy słowo stało się ciałem, przyjęliśmy to z zadowoleniem do wiadomości, że przecież nasze kobiety podniosą się z roli kopciuszka, do rzędu światłych niewiast-Polek. Przewodniczącą wybrano p. Bron. Brylową, która się tak rączo wzięła do pracy, że zebrania nie zwołuje wcale, a na zebrania, które zwołuje zastępczyni Tekla Pawlikowa, kobieta łaknąca wiedzy i chętna do pracy, rzadko kiedy przychodzi!! Drugą perelką zdołbiącą nasze grono, jest żona szanownego posła Witos a.

Ta kobieta, mająca niezwykły pociąg do przewracania szklanek, na ostatniem zebraniu, zwołanem w sprawie założenia apteczki, mówiła o ćwiartkach piwa i smarowaniach, co tak zniechęciło uczestniczki, że opuściły zebranie, nie nie zrobiwszy. Ona zaś wracając, zgromadziła około siebie kilka kółkowców i w ich otoczeniu udała się do karczmy, gdzie odbyła właściwe sobie „zebranie“, obniżając tem powagę kółka.

Możeby tak p. Witos wytłumaczył swej połowicy, że kółko nie założone po to, żeby szerzyć demoralizację, ale żeby wspólną pracą podnieść wiedzę, która u naszych kobiet jest na bardzo niskim poziomie.

Józef Kulpa z Wierzchosławic.

Markowa (pow. Przeworsk). Rozbicie P. S. L. przez gascieli oświaty strachem mnie przejęło. Wysłali ci gasciele swego piastuna, aby burzył i niszczył armję chłopską.

Ale ich panowanie upadnie, jak runęła pańszczyzna, chociaż jeszcze miejscami po 30 lat ciemni chłopci dla „świętej zgody“ odrabiali ją.

Lud nie wytrzyma ciężarów, jakie nań spycha klika uprzywilejowanych panów. — Dziś rząd poczynił wielkie utrudnienia emigracyjne. Czy dobrze postąpił? Każdy na to chłop odpowie *tle*, bo każdemu wiadomo,

ile to biedy było przed 25 laty, kiedy to granice były zamknięte.

Wtedy to w jednej chałupinie nieraz po 4, 3 familje marły z głodu. Aż kiedy dzięki walce ludu pod dowództwem Stapińskiego, rząd otworzył granice, odetchnął lud. Biedny lud, jak mrowie jechał do Ameryki, aby zarobić co grosza. I dziś ci, co siedzieli komorą, mają swoje budynki, a teraz jadą, aby móż podatki płacić.

Lecz rząd stawia przeszkody. Jak bydlę pakują emigrantów do wagonów bydłych.

Jedno trzeba się zapytać? Jeżeli biednemu ludowi nie wolno szukać chleba na obczyźnie, tylko wracają, to diaczegoż nie czyni się żadnych przeszkód jasnie wielmożnym, jadącym nie za chlebem, lecz aby trwonić nasze pieniądze? Panowie niech jadą na Tryjest, bo szukają rozrywki, my pracy i chleba.

Tego opiekunowie Długoszowego piastuna nie widzą, nie czują.

Niespodzianie wpadł mi w ręce 1 numer tej szmatki. Wyczytałem w nim nawoływanie do zgody z klerem, ale nie mogłem dokończyć, bo koledzy zapotrzebowali do wychodka.

I tu zaraz się widzi, do czego to robota długosików zdąża. Nie my do kleru, lecz kler do nas powinien przyjść. Księża z nas żyją.

Ot w naszej Markowej istnieje u księdza formalna pańszczyzna. Każdy bowiem musi dawać z morgi pół garnca owsa, a prócz tego są zapisywane jakieś kury i krowy, które co roku musimy spłacać. I to ksiądz wola na ambonie, żeby nie dawać poledniego owsa. Poza tem zamożniejsi musieli końmi robić, co teraz zamieniono na pieniądze.

Są to dochody ogromne, bo wiesz nasza liczba więcej niż tysiąc numerów.

Nie chcemy potępiać nowego ks. proboszcza, ale musimy tu jeszcze jedno podnieść. Oto kto był w Prusach za chlebem, a wrócił i chce się żenić, to musi płacić za 1 rok 20 kor., za dwa lata 40 koron kary i dostaje tak zwany pruski ślub.

Apelujemy do ks. biskupa Pelczara, by to wreszcie zniósł lub uregulował co najmniej, bo to dla biednych ciężar ogromny.

I ten piastun Długosza uczy nas, że mamy za to miłosierne meszne, za te pruskie śluby być uległymi.

Nie! my chłopci od Stapińskiego nie odstąpimy. Jeden z czytelników.

Sanok, powiat. Na odbytej dnia 1 lutego b. r. t. zw. radzie naczelnej długosików, reprezentował powiat sanocki znany tu powszechnie profesor gimnazjalny Józef Zachara i on też był i jest jedynym zdrajcą sprawy ludowej. Już na dłuższy czas przedtem obdarzył czytelnię w Bykowcach długosikowym „Piastem“, nie postarawszy się wpięrowo wyrugowanie stamtąd „Kaczkowskiego“. W całym więc tutejszym powiecie, ba i w okręgu — jest prof. Zachara jedynym, który sam siebie w Tarnowie reprezentował. Jużto bardzo krętymi drogami chadza profesor Zachara. Zachęca wszystkich Polaków do pokrywania swych potrzeb w przyborach pisarskich w zawiadywanym przezeń kramie Tow. Szk. Lud., co mu jednak nie przeszkadza utrzymywać tam na składzie książki i inne przedmioty z niemieckich składów.

J. Drwięga.

Z Tarnowskiego. Mówi przysłowie: „dla przyjaciela nowego, nie opuszczaj starego“. Tak i my starzy ludowcy mówimy, że do te-

go stronnictwa piastunów Długosza, Reya, Bojki, Witos a i innych nie pójdziemy, chociaż puszczają wśród nas kołodzieja.

Nie dobre to koło zrobił „Piast“, bo ma rzadkie szprychy i daleko na wozie z takich kół nie zajędzie po dzisiejszych zniszczonych drogach.

Takim samym kołodziejem był przed kilku laty i nasz wielmożny poseł Witos. I on robił kółka do taczek, oprawiał progi kolejowe w lasach Ks. Sanguszków za lichą zapłatę. Dziś o tem zapomniał, bo się już wiele poduczył przy Długoszu!

Od Bojki chciał się Witos flisowania nauczyć, ale ten nie chciał mu pokazać kroju. Dostyc dobrego nam Witos narobił, bo wybudował drogę przez środek cmentarza, chociaż parafia Wierzchosławice ma cmentarz tak mały, że prawie co siedm lat jeden umarły drugiemu placu ustąpić musi. Przy plantowaniu drogi jeżdżono wozami po cmentarzu, konie zapadały się i zagłądały w trumny naszych ojców i pomarłych dzieci. Trzeba było panie pośle najpierw pomyśleć o dokupieniu kawałka gruntu do cmentarza. Nibyś to taki mądry, ale o tem nie mogłeś pomyśleć.

Założyłeś szkołę koszykarską w Wierzchosławicach, ale zemdlala i nie ma jej kto wskrzesić, a poseł Witos nie ma na to lekarstwa. Jedna z niej korzyść pozostała, bo się chłopcy nauczyli robić kobiałki na gołębie.

Zrobiłbyś lepiej panie pośle, gdybyś jeździł po Wiśle, aniżeli na tem nafiarskiem kole.

Bracia chłopci, pędźcie zaraz piastunów zę wsi i trzymajcie się starego „Przyjaciela“.

Prawdziwy ludowiec.

OKRUSZYNY.

W Krakowskim powiatowe zebranie ludowców na podstawie paragrafu 2 odbędzie się we wtorek dn. 10 marca o godz. 11 przed południem w czytelni akademickiej w Krakowie.

W Chrzanowskim powiatowe zebranie ludowców na podstawie paragrafu 2 odbędzie się w poniedziałek dnia 9 marca o godzinie 11 przed południem w Gwoźdźcu Koło Krzeszewic w domu pod l. 15.

Długosiki czy nieboszczyki? Bardzo ciekawy list dostaliśmy z powiatu bocheńskiego, który ze względu na fakta zawarte, jest znamienym dla wartości i potęgi długosików.

Mikluszowice pow. Bochnia. Chwali się p. Bojko, iż dla „Piasta“ przez jeden miesiąc zdobył aż 1000 prenumeratorów. Nie dziwię się temu, tylko sprostować muszę maluczko, że jest 1000 ale nieboszczyków! Do naszej wioski przychodzi Piast z Rzepichą, ale do Adama Bardla nieboszczyka, już od lat pięciu. Gdzie tylko umrzyk był we wsi, do tego Piast zawitał. Ale nie tylko nieboszczyki prenumerują Piasta, trzeba Wam wiedzieć, że nawet do Piasta piszą. Artykuł do Piasta p. t. „Bojko, czy Stapiński“ został napisanym przez Antoniego Bardla, który już dwa roky na cmentarzu spoczywa. Jeśli tak dalej pójdzie, to armja twoja p. Bojko, względnie Długosz, będzie największą, w świecie, nigdy przecież

SZCZOTKI DO SUKIEN, WŁOSÓW, ZĘBÓW i PAZNOKCI ...

POLECA

Grzebień

POLECA

sztydki stowe, z kości słonowej rogowej, celuloidowe i kauczukowe

STEFAN POREBSKI, KRAKÓW, RYNEK 32. Stefan Porebski, Kraków, Rynek 32

nie brakuje ni...niebosze z czy-
kó w! J. M., mikuszowskiak.

Chłopek dola. W Rozwadowie, powiat Zborów, 20 hm. przy ścinaniu dębów zabitym został 36 Pawło Kazabin. Chłopa nawet po śmierci prześladowa los, bowiem skoro zwłoki nieszczęśliwego Kazabina przeniesiono do cerkwi, ksiądz Danilewicz zarządził aż 80 koron za odprowadzenie zwłok, choć smentarz tuż przy cerkwi. Rodzina dawała 24 koron, ksiądz zaś nie chciał się zgodzić. Nie pomogły tłumaczenia, iż więcej nie mają i nie mogą pożyczyc... pop był nie do przeblagania. Dopiero gdy się trup biednego chłopca rozkładać począł na rozkaz żandarma pochowano biednego chłopca bez pokrowienia i pogrzebu.

Katętko a morderca! Dnia 22 września zr. znaleziono na plebańskim polu zamordowaną i pokrajaną w bestyalski sposób dziewoczną Dąbrowszczankę. Zbrodnię popełnił Teofil Pynar, lokaj księdza Sosa. Co za zdziwienie było, gdy tenże Pynar został po jakimś czasie wypuszczony na wolność. Jakiś lekarz krakowski orzekł, że Pynar popełnił zbrodnię w napadzie szału. Tego Pynara przyjął następnie ks. Sos z powrotem do służby. Nie wchodzimy w to, jakie uczucia łączą ks. Sosa z Pynarem, — ludzie mówią, że z Pynarową — wstyd, by mordercę daryć dalej zaufaniem. Możeby ks. biskup Pelczar wglądał w tę sprawę, magistrat zaś gorliki możeby zechciał wyrzucić z gminy człowieka, który może popaść jeszcze raz w taki szal.

Pracowa robotników sezonowych. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie donosi, że od 28 lutego b. r. począwszy, aż do odwołania, zaprowadzi w każdy poniedziałek, wtorek, środę i czwartek na szlaku Rzeszów — Kraków, również od wymienionego dnia począwszy aż do odwołania, w każdy poniedziałek, wtorek, środę, czwartek i piątek, osobne nadzwyczajne pociągi osobowe dla większych transportów robotników.

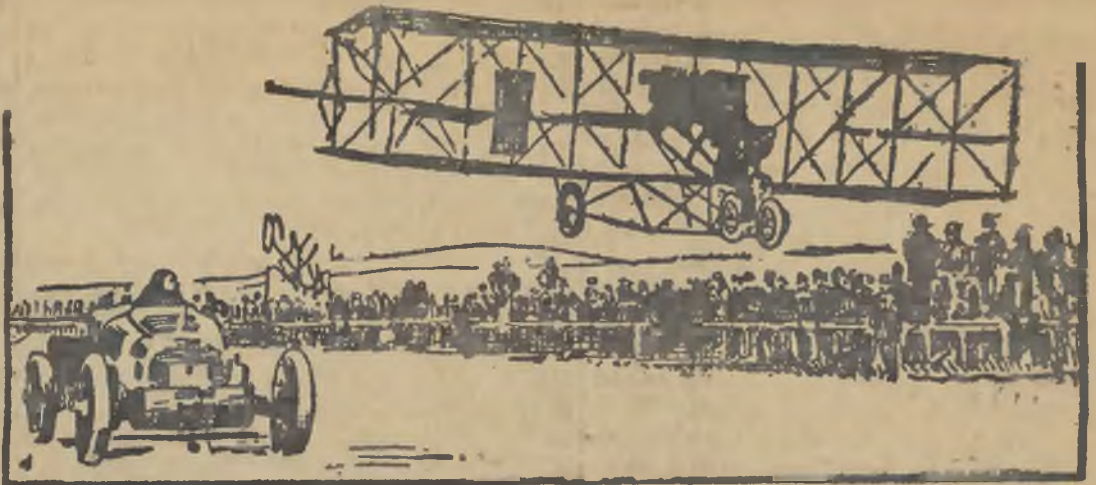
Pociągi te będą przechodziły wprost do Oświęcimia, względnie do Mysłowic. Rozkład jazdy tych pociągów podany jest w ogłoszeniach rozlepionych na stacjach.

Ksiądz hyena emigracyjna. Pozazdrościł sławy ks. Szpondrowi ks. Kisielewski ze Stożerny pow. Rzeszów, długi czas to mu się udawało, aż wreszcie urwało się ucho od dzbana. Namiestnictwo i starostwo wysłały tego agenta w sutannie a prokuratora oskarżyła o niedozwolony wywóz emigrantów. My znowu się dziwimy, że prokuratora nie zajęła się jeszcze drugim agentem w sutannie ks. Beigertem, słynnym wszechpolakiem ze Złobnia pow. Rzeszów, boż ten setki ludzi wysłał do Ameryki. Przepuszczamy, że nie za darmo.

Ofiara nauki. Doktor amerykański, dr. Fox, który przed niedawnym czasem odkrył antitoksynę przeciw jadom wężów, zmarł wczoraj po przeprowadzeniu próby ze swym środkiem w tutejszym ogrodzie zoologicznym. Dr. Fox dał się ukąsić jadowitemu wężowi w rękę. Cztery rany, powstałe z ukąszenia, wycięto i zapuszczono antitoksynę. Gdy mimo to atoli ręka zaczęła puchnąć, stwierdzono, że miał on na ręce jeszcze piątą ranę. Pomimo pomocy lekarskiej, dr. Fox zmarł, bo pomoc była zapóźna, gdyż jego antitoksyna działała tylko wówczas, gdy zapuszczona zostanie do rany natychmiast po ukąszeniu przez węża.

Palów pow. Tarnobrzeg. Zapytujemy się tą drogą ks. biskupa Pelczara, czy mu wiadomem jest, iż nasz wikary ks. Łozinski żyje w jednym mieszkaniu ze swoją niby „siostrą“ dzieciatą, bo my wiemy, że ks. Łozinski pochodziący z Łańcuta nigdy żadnej siostry nie miał i nie ma.

Parafianie pńlowscy.



Wścigi automobilu z aeroplanem. W jednym z większych miast północnej Ameryki odbyły się ciekawe wścigi. Do biegu stanął z jednej strony automobil, z drugiej zaś aeroplan. Zdawało się, iż automobil wygra wścigi, ale stało się inaczej — i tuż u samej mety aeroplan przepędził automobil. Chwilę tę przedstawia nam rycina.

„Skarbnica polska“. — Po ukończonym strejku drukarskim ukazały się świeżo 2 nowe zeszyty „Skarbnicy polskiej“. Numer 27. zawiera arcydzieło komedyi, polskiej cztero-aktowej „Zemstą“ Al. hr. Fredry, która wobec tak niskiej ceny, bo tylko 16 halerzy powinna obecnie znaleźć się w każdym domu prywatnym, gdzie ceni się prawdziwy humor polski oraz w każdej bibliotece szkolnej. Numer 28-my ogłasza polski przekład przepięknego opowiadania najlepszego z romantyków niemieckich E. T. A. Hoffmana, p. t.: „Doża i Bogaresa“. Mistrzowska tę nowelę śmiało nazwać można poetyckim snem o przeszłości Wenecji, o morzu i miłości. Prenumerata kwartalna „Skarbnicy polskiej“, za 13 numerów, wynosi kor. 2. — odsyłać ją należy najlepiej wprost do Administracji, Lwów, Sokoła 4. Prospekty szczegółowe wysyła się na żądanie darmo i opłatnie.

Przypięzetowanie kłamstw. Wszystkich, którzy byli na wadowickim powiatowym wiecu P. S. L. w dniu 8 lutego prosimy, aby zechcieli przeczytać sobie sprawozdania z tego wiecu pomieszczone w organach długosików „Piaście“ i „Gazecie ludowej“.

Szkoda nam miejsca na prostowanie tych bezwstydnich kłamstw, albowiem samo przeczytanie ich wystarczy każdemu dla wyrobienia sobie sądu o różnych okpiświatach i gagatkach, kryjących się za temi wrzaskliwymi organkami.

Zaiste tylko uczniowie Długosza mogą tak przekręcać prawdę, jak, że na wiecu powiatowym p. Stapińskiemu uchwalono votum nie ufności, a parobkom Długosza Banasiowi i Średniawskiemu urządzono owacje i uchwalono zaufanie! Blisko półtora tysiąca ludzi, którzy byli na wiecu może poświadczyć, że długosiki kłamią bezwstydnie, bo właśnie było przeciwnie, długosiki bowiem ponieśli klęskę, — co nawet stwierdził Średniawski — a Stapińskiemu jednomyślnie całe zgromadzenie uchwaliło votum ufności i chłopci urządzili mu owacje, podnosząc go w górę!

„Piaś“ i „Gazeta ludowa“ sądzi, że ludzie mają krótką pamięć skoro odważa się tak do góry nogami prawdę przewracać. — Ale to nic nie szkodzi! Im bowiem bezczelniej długosiki będą kłamać, tem prędzej ich djabli wezmą!

Rzepicha.

Zmarł jeden z najzaciętszych wrogów Polaków, filar hakatystów, kardynał Kopp. Obszerniej napiszemy o jego działalności w następnym numerze.

Nowość!

MAGGI^{EGO}

zupa gulaszowa



1 paczka na 2-3 talerzy 12 h.

Gospodarstwo.

Poprawa łąk.

Pod wiosnę pomysleć należy o poprawie naszych łąk, o które zwykle gospodarze mało dbają. Z łąk mokrych odprowadzić należy wodę rowami a wielu gospodarzy ma w takim położeniu łąki, że już kilkunastometrowy rów zapobiegłby zabagnieniu łąki i podniósł zbiory siana nieraz więcej niż o połowę. I dziwna rzecz, nieraz gospodarz kupuje siano a nie zabierze się do ulepszenia swojej łąki.

Karczce i pniaki często spotykane na łąkach należy wykopać, łąkę dobrze zbronować ostrymi żelaznymi bronami i wygrabić z mchu. Kainit i tomasówka rozsypana w marcu po łące podniosą znacznie ilość siana.

Przygotowanie ziarna do siewu. powinno być bardzo staranne. Zle oczyszczenie ziarna zemści się z pewnością w znacznie zmniejszonym plonie. Tylko zupełnie czyste, grube, a zatem dorodne ziarno, wydać może wysokie zbiory dobrze wykształconego ziarna. Przykład następujący niech będzie zachętą do dolożenia wszelkich starań w kierunku przygotowania jaknajlepszego ziarna do siewu. Chcąc wypośrodkować wydatek siewu ziarna dorocznego z wydatkiem ziarna źle wyczyszczonego, obsiał jeden z gospodarzy dwie jednobektarowe (1 hektar wynosi około 1³/₄ morgu), parcele o jednakowej roli, uprawie i nawożeniu, jednym i tym samym gatunkiem pszenicy, z tą różnicą, że na jednej parceli wysiał ziarno

W sprawach wojskowych

z uwzględnieniem nowej ustawy i połączonych z nią ulg i udogodnień, udziela wszelkich informacji ustnie i pisemnie, oraz sporządza odnośne podania tanio i bezzwłocznie : : : Pierwsze o. k. konces. Biuro informacyjne dla spraw wojskowych em. majora A. Kornbergera i K. Moscheniego w Krakowie, ul. Wenecys (obok Sokoła).

MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ
POD FIRMĄ
ZYGMUNT ŚLIMAKOWSKI
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY LINIA A-B.

Poleca

Koronki, Wstążki, Tiule, Gazy,
Bluzy, Halki, Reformy, Rękawiczki.
Przybrania do sukien i przybory do szycia.

wyborne, dorodne, a na drugiej mniej czyste, źle oczyszczone z chwastów i ziarn ostatnich. Wysiew wynosi na hektar 260 litrów. Z pierwszej parceli sprzątnięto 2885 kilogramów ziarna, z drugiej natomiast 1668 kilogramów, a zatem 1200 kilogramów nadwyżki na jednym hektarze.

Przy cenie 20 koron za 100 kg. nadwyżka w ziarnie wyniesie 240 koron na hektar. Liczby te wykazują jasno jak na dłoni, iż użycie źle oczyszczonego ziarna podwyższyć może bardzo znacznie plony.

Co do siły kielkowania ziarna, to wiadomo, że siła ta z każdym rokiem przechowania maleje, to też do siewu bierze się ziarno z ostatniego sprzętu, ziarno świeże. Przy kupnem ziarnie, a zwłaszcza w tym roku, zaleca się przeprowadzić próbę na siłę kielkowania. W tym celu kładzie się 100 ziarenek na talerzyk między dwie wilgotne bibuły. Talerzyk stawia się w ciepłym miejscu, niedaleko pieca, a bibuły utrzymuje się zawsze wilgotne, skrapiając je, gdy zaczynają wysychać, wodą.

W najgorszym razie powinno skielkować 80 ziarenek, czyli ziarno do siewu ma mieć najmniej 80% siłę kielkowania.

Postępując w ten sposób, można się uchronić od znacznych strat, o czym zresztą już w jesieni w niektórych okolicach gospodarze się przekonali, gdy zasiali sprowadzone przez Towarzystwo rolnicze żyto, które wcale nie powschodziło. Gdyby przed siewem choćby tak prostą próbkę ci gospodarze przeprowadzili, to nie mieliby strat i zawodu.

U firmy żądać można następującej sily kielkowania: przy koniczynie 88 procent, tymocie 80 procent, wyce i grochu 95 procent, kapuście 80 procent, pszenicy, życie i jęczmieniu 95 procent, przy owsie 80 procent.

Odpowiedzi Redakcji.

Członek wielkiej armii nauczyśelskiej; Dziękujemy będzie przy najbliższej sposobności.

Obywatel i parafjanin w Łapanowie w następnym.

Odpowiedzi Administracji.

Bywalec J. zapłacone do 15/2 1914. Kobak T. 2 K. otrzymane. Padło J. Kowalik St. pieniądze otrzymane. Lis Płaczek J. Kleczek B. otrzymane dziękujemy. Zygar A. Czapor K. Zdybak K. Prugar P. Szajna St. pieniądze otrzymane. Tęczar J. Koźmider J. Osiemba K. Głda J. otrzymane. Krawczyk B. Skrabacz J. kalendarze i książki wysłane. Brej Jakób 16 K. otrzymane. Pola J. 4 K. otrzymane. Nowak St. 4 h. były, ale adresu nie było. Nisiewicz W. pieniądze otrzymane, ale adresu nie było. Badura M. Chudy A. otrzymane. Korus A. 2 dol. otrzymane. Gądek M. Szemela Fr. zapłacone do 1/8 1915. Gronkiewicz J. 6 K. otrzymaliśmy, za słowa uznania i otuchy, serdecznie dziękujemy. Skalaky P. pieniądze otrzymane ale adresu nie posiadamy.

Na Stronictwo Indowe: p. Skrabacz J. 5 K. Krasnowski Br. 2-50.

Na Skarb Wojskowy: p. Huzaraki J. 1 K.

V Ceny targowe:

Wiedeń 3 marca 1914. Ogólny spąd 1418 szt. trzody obławnej. Ceny świń galicyjskich: wyławiane od 108 do 120, średnie od 120 do 150, lekkie od 132 do 150 ciężkie od 130 do 184 koron za 100 kg. żywej wagi. W porównaniu z zeszłym tygodniem ceny podniosły się o 2 do 4 hal. za kg.

Słomę, siano, zboże i inne artykuły rolnicze

najlepiej spleńniętą można przez Włociański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie ul. Radziwiłłowska 8, II p. Filje: Jarosław, ul. Słowackiego 1. 84; Tarnów, wojskowy magazyn prowiantowy Włociański Związek objął dostawy słanej słomy dla armii w Krakowie, Tarnowie, i Jarosławiu; wchodzi w stosunki handlowe tylko z osłomkami, płacąc im jak najwyższe ceny. Włocianom, spleśny z poradą we wszystkich gałęziach rolnictwa handlowych i udziela im zaliczek na dostawę paszy.

Po wsiach zakłada swoje oddziały rolniczy, handlowe. Zgłaszać się pod adresem: Włociański Związek producentów paszy i zboża w Krakowie, ul. Radziwiłłowska 8, II p., osobicie lub pisemnie.

ALFA

wirówka najnowszego modelu 1913 r. jest najdoskonalszą, najprostszą i najtrwalszą maszyną do odtłuszczania mleka! 18 do 22 litrów mleka wystarczy na 1 kg. masła deserowego. Pracuje 20 — 25 lat bez naprawy.

Alfa-Parzak do szybkiego parzenia karmy dla bydła, z podziw wzbudzającymi ulepszeniami. Cały z żelaza tartego. Nadzwyczajna oszczędność materiału palowego. Urządzenie do palenia wódki.



Ilustrowane canniki wysyła bezpłatnie: Tow. akc. Alfa Separator, Wiedeń XII/3.

EPILEPSJA I JEJ LECZENIE.

Nauka lekarska dotychczas daremnie szukała środka przeciwko epilepsji. Wreszcie jak donoszą z list lekarskich udało się badaniom budapeszteńskiemu specjalisty lekarza Dr. A. Szabó znaleźć pewnie skuteczny środek i uzyskać nim zupełne wyleczenie epilepsji. — Spełnimy zatem tylko nasz obowiązek podając tę wiadomość szerzej publiczności. Potrzebującym udziela bezpłatnej informacji lekarski zakład ordynacyjny Dr. A. Szabó, Budapest Brosse Kronenmasser 18

NADESŁANE:

Adwokat krajowy Dr Józef Łodygowski otworzył kancelaryę adwokacką w Żywcu (naprz. pałaty)

Dr Wincenty Orlewicz ^oadwokat ^okrajowy otworzył kancelaryę adwokacką w Krośnie.

Adwokat krajowy Dr A. Menasse otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle przy ul. Kościelnej

Adwokat Dr. ERB otworzył kancelaryę we Frysztku.

Dr. K. Kulczycki otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle, przy ul. 3 Maja naprz. Tow. Zaliczkow.

Wiktor Skolyszewski

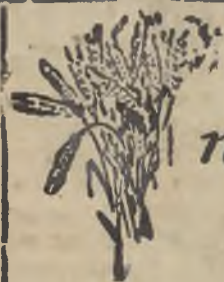
Kraków, ulica św. Jana 14, II. p. rządowo upoważniony geometra cywilny, przeprowadza wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzącego.

Józef Olkuszniak

Dom handlowy i przemysłowy Kraków, ul. Sławkowska 1. 29. Telef. 1590, sprzedaje hurtownie i częściowo

WĘGLE

krajowe i zagraniczne, z odstawą do piwnicy przy najniższych cenach. Przeprowadza wszelkie transakcje finansowe, losowo-rolne i przemysłowe. 5-12



Sa
nia Ka



Wa
Do



= zna



pa
ita

REBUS

Za rozwiązanie tej zagadki 5.000 KORON!

Każdy, kto nadesłał rozwiązanie wraz z zamówieniem na 5 kg. pakietu, za K. 4.40 franko najlepszej, najsmaczniejszej i prawdziwej tytniej kawy „Doga”, ma udział w losowaniu następujących wygranych:

1 wygrana	K 1000
4 „ „ po K 250 „	1000
600 „ „ „ 5- „	3000
	K 5000

Numery po sobie idące będą wymienione w rachunkach przyłożonych do pakietów. Losowanie odbędzie się w kancelarii p. Fr. Stráského, notaryusza w Opocznie. Wykas wygranych jakoteż odpadne kwoty otrzyma każdy osobno.

Prawdziwa „Doga” tytnia kawa zdrowotna jest dzięki znakomitemu smaku i zapachu wazędzie ulubiona, przez co w tadmym domu niepowinno jej brakować.

Zamówienia i rozwiązania zagadki nadesłać pod adresem:

„Doga” fabryka potywień
Józef Krejcar,
Dobruska (Czechy)

Cudowny środek przeciw chorobom płuc!

Listy chorych do aptekarza.

Nadperucznik Béla K. y pisze: Przed 2 lata zaziębilem się podczas ćwiczeń nocnych i nabawiłem się kataru oddechowym a później choroby płuc. Kataralny silny kaszel i nocne poty osłabiały mnie niezwykle i ogromnie zmizerniałem. Dostałem urlop, wyjechałem na południe, zasiadywałem najrozmaitsze lekarstwa, nie mi jednak nie pomagało i straciłem wszelką nadzieję wyleczenia. W tamtym czasie w angielskim, lekarskim piśmie o słynnym płuciu odżywiającym proszku Certosan, zamówiłem go sobie natychmiast, używałem go przez 6 tygodni i od 2 miesięcy jestem zupełnie zdrowym i pełnym sił życiowych żołnierzem. Mówię, że nigdy tak dobrze nie wyglądałem jak obecnie i istotnie, nie uważam się nigdy przedtem tak silnym i czułym.

Probsa R. B. i w K. m. pisze: Dziękuję Panu serdecznie za przysłany opis angielskiego proszku odżywiającego płucia Certosan.

Nie mogłem się pozbyć duszącego kaszlu, który astmatycznymi atakami mnie trapił. Próbowałem wazytkiego, co polecił mi lekarz i chorzy, jednak nie pomagało. Certosan nie tylko wyleczył mnie w kilku tygodniach, lecz istotnie wzmocnił mnie i spowodował przyrost na wadze. Cudownym jest ten znakomicie smakujący preparat. Błogosławię jego wynalazcę! Polecam każdemu, kto ma podobne cierpienia. Wiatka oryginalna flaszka Certosana kosztuje 5 koron. Nabyć można w aptekach. Gdyby tam nie było należy się zwrócić do głównego składu:

Apteka Józefa von Török Budapest, VI Királyutca 12/p.

Czytajcie i popierajcie „Przyjaciela Ludu“

Dom nowy

dachówka, kryty, sklep, trafika, drobna sprzedaż, sprzedam tanio zaraz. Regina Nichtberger, Poznańskowice górne, p. Wiśniowa koło Dobosza. 2-2

40.000 Koron

można wygrać na promesy 4% losu węgierskiego hipotecznego z r. 1884. Promesy po K. 5 sprzedaje Dom bankowy i kantor c. k. loteryi klasowej Leopold Brandstätter i Ska Kraków, Rynek gł. 12.

Sklepikarz poszukuje posiadcy. Kaucja może złożyć do 1000 kor., łaskawe zgłoszenia do 1 Kwietnia, „sklepikarz“ post. rest. Radłów.

Dużo pieniędzy zarobią

faktorzy do sprzedaży dobrych i tanich gruntów koło Przemyśla. Zgłoszenia: Administracja »Przyjaciela Ludu«, Kraków 2-4

Czytajmy! Czytajmy! Popierajcie swoich!

Podajemy do wiadomości, że założyliśmy „Tkalnię“ i przyjmujemy do roboty przędzę, przędziwo, kędziel i t. p. Wyrabiamy gospodarskie płótna szerokie białone, lub surowe wedle życzenia, jak też cągi na ubrania. Przędziwo należy posyłać wprost pod adresem

Pierwsza gospodarska Tkalnia w Leżajsku.

Munka ydło

Suche, jędrne, oszczędne. „Wszędzie do nabycia.“

Parcelacya Józefówki

270 morgów czarnosiemi z budynkami kab bez, 2 kilometry od Mościsk, kościół, szkoła w miejscu. Cena 800—1200 kor. od jednego morga. Zgłoszenia.

DR. PRZESTASZEWSKI

Lwów, Gliniańska 9. 3-3

IGNACY CYPRES W KRAKOWIE

ulica Szewska 13/21. Sprzedaje towary: nadal po nadzwyczaj niskich cenach i Brytania Anker Rem. syst. Roskopf 86 godz. z pięknym łańcuszkiem koron 3-90, 1 amer. elektr. złoty Rem z marką Splendit, nadzwyczaj piękni, modny kawalerski, z metalowym cyferblatem 86 godz. idący, szwajcarski werk z łańcuszkiem kor. 4-70 Srebrny Roskopf o trzech kopertach, bardzo silny, kor. 11—. Stalowy damski Remontoir kor. 7-80. Budzik najlepszy koron 8—. Łańcuszki srebrne od kor. 2—. Zegarki złote damskie odkor. 40—. Bogato ilustrowane cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 2-16

Znakomity likier

„Souverain“

J.A. BACZEWSKI

c. i k. dostawca nadw.

Lwów

rok 1782 założ.

Najnowszy produkt.

Magazyn towarów bławatnych i Konfekcyi dla dzieci

pod Firmą 2-15
JÓZEF MASSAR W BRAKOWIE, UL. FLORYAŃSKA L. 15.
 poleca
 Nowości na suknie i kostyumy damskie oraz konfekcyę i bieliznę dla dzieci. Towar deborowy! Ceny umiarkowane!

Najlepsze pokrycie dachowe

Ołomuński łupek „ROLIT“

wyrobu firmy

OBRAŃSKI I PRUCEK

w Ołomuńcu

lekkie, ogniotrwałe, nieprzemakalne, odporne przeciw wiatrom i burzom śnieżnym, dostarczają wszędzie i w każdej ilości miejscowe zastępstwa i składy.

Generalne Zastępstwo i główne Składy „ROLITU“
 Kraków, ul. Dietłowska l. 95. 2-40 Nr. tel. 3265.



Wspaniałe modne spodnie tylko za kor. 6-50

posyłam każdemu, aby moją firmę w szarokie koła wprowadzić i wszędzie dalej polecić. Moje spodnie są z najlepszego jesiennego i zimowego szwiotu, mają najnowszy krój, są trwałe pod gwarancją prawie nie do rozdarcia z prima materiału w angielskie prakowane wzory poprawnie wykonane, zrobione przez pierwszorzędnych krawców, specjalistów w robieniu spodni. Jeżeliby spodnie zupełnie nie odpowiadały, przyjmuje je napowrót niema zatem żadnego ryzyka. Proszę zamówić zaraz na próbę spodnie za K 6-50 i należytość za opakowanie 80 hal. Przy zamówieniu wystarczy dokładna miara obwodu w pasie i wewnętrznej długości nogi. Robota tylko na miarę. 2-8
 Export Arnold Weiss, Wiedeń VI, Sumpendorferstrasse 189/48

Nie dajcie się ludzi nabywaniem towarów!

Chcecie nabyć ładne resztki, które możecie obdzielić całą rodziną zamówcie je w tkalni M. Jirsóvé Novy Hrádek n/M. Resztki można użyć na różne potrzeby. Zefry, barochany, flanela, płótna, kanafasy, perkalę, kawałki 2-8 m. długości 40 m. za 20 koron franko, albo połowa za 10 koron nie frankowane za saliczką. Nieodpowiednie przyjmują napowrót, albo zwracam pieniądze. Niema więc ryzyka.

Bandaż ruptarowe bardzo praktyczne
znakomite dla osób cierpiących przepuklinę pachwinową. Paski bez śladnych sprzątn bardzo lekkie jakości i sprężynowe oraz pasy brzusne, poleca znany bandażysta. Gwarancja ogólna. Liczne uznania. Listowne objaśnienia.

Antoni M. Mirkiewicz

Kraków ul. Mostowa l. 4.

Ostrzega się przed blagą niefachowych, którzy wprost wyszukują. — Na żądanie wyjeżdżam. 10-52

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze nasiona

gospodarcze, leśne, warzywne kwiatowe z gwarancją czystości i siły kiełkowania 4-10

Drzewka owocowe i ozdobne

Brzozy, róże pienne i krzaczaste, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres ogrodnictwa i rolnictwa. Towar dobrowolny. Ceny niskie. Cennik i specjalne oferty wysyłam bezpłatnie

E. FREEGE, Kraków.



Wapiennik w Płazie

poczta: Chrzanów.

(Firma polska i katolicka a najstarsza w Galicji).

Produkuje wapno palone mielone o najwyższej zawartości tlenku wapniowego tem samem znakomite, jako środek nawozowy do uprawy roli, łąk i pastwisk.

Ceny umiarkowane, na żądanie oferty.



Całkiem za darmo wysyłam każdemu

jeden z prawdziwego amer. double złota łańcuszek do zegarka, jedną z prawdziwego amer. double złota

szpilkę do krawatki, jeden z prawdziwego amer. double złota pierścień ze wspaniałym kamieniem, jedną parę z prawdziwego amer. double złota spinek do maszetów, jedną cygarniczkę z imitacji barsztynu do cygar lub papierosów. Wzrostkie podane przedmioty wysyłam całkiem darmo każdemu, kto zamówi obok uwidoczniony zegarek srebrny pat. fantazyjny zegarek, z bardzo dobrym werkiem ankerowym, chodzącym na kamieniach za cenę 6 K. Za wyżej wymienione podarunki wymagam tylko, by każdy zamawiający polecił mój zegarek wśród swoich znajomych. Do każdego zegarka dołączam pisemną gwarancję dobrego chodu na 8 lata. Wysyłka za zaliczką.

Export ARNOLD WEISS
WIEN VI, Gumpendorferstrasse 139, 43.

Jędrzej Krukierek w Krośnie FABRYKA MASZYN

POLECA: 1-4

MŁYNY I CZĘŚCI MŁYŃSKIE. MASZYNY ROLNICZE. MASZYNY DO WYROBU DACHÓWEK CEMENTOWYCH. MOTORY ROPNE I INNE. CENNIKI NA ŻĄDANIE.

ODEZWA!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną p. t. Publiczność, że z dniem 1 stycznia 1914 kupiłem na własność firmę **DOM ROLNICZO HANDLOWY I KOMISOWY**

„FLORA“ W TARNOWIE

i będę sprzedawał nasiona rolnicze pierwszej jakości i nawozy sztuczne pod kontrolą stacji doświadczalnych, maszyny rolnicze pierwszorzędnych firm, oraz węgiel kamienny krajowy i górno-śląski. Zarazem zastrzegam się przeciw pogłoskom, przez niesumienne konkurentów rozszewlanym, jakoby firma przesennie nabyta przeszła w żydowski ręce. Jako długoletni kierownik tej firmy nabyłem ją obecnie na własność i jak dotąd tak i nadal zawsze chętnie, rzetelnie i szybko mýmagania swych odbiorców zaspokajaję będę.

Polecając się łaskawym względom p. t. Szanownej publiczności kredeję się z wysokim poważaniem
Eugeniusz Schweinitz.

Do obrony „Pobudki“

wzywam Was Bracia Włościanie, gdyż z listów otrzymanych z wiosek dowiaduję się, iż w niektórych wioskach i sklepach, mimo wyraźnego żądania „Pobudki Bełdowskiej“ — kupującym narzucają przemocą inne bibułki. Każdy jest panem za swoje za swoje pieniądze, więc musiał to dostać, czego żąda! Zatem przy zakupie żądajcie, wyraźnie „Pobudkę Bełdowską“ a nim zapłacicie, dobrze oglądajcie czy jest napis Pobudka i czy na obrazku jest Bartosz Cłewacki, trzymający czapkę stworzoną na zamówienie a przy nim koszykierzy.

Bracia! uważajcie jeden drugiego po csem można poznać „Pobudkę Bełdowską“ a ten mój głos ostrzegawczy niechaj leci od wioski do wioski — od chaty do chaty.

Wasz przyjaciel

Wł. Bełdowski

Fabrykant „Pobudki“ w Kraśkowie.

Prima Pocztówka Słoninę i Smalec

topiony w najlepszych gatunkach wysyłam ex-gross oraz i w mniejszych 4 1/2 kg. pakietach pocztowych netto waga w cenie K 8-95 za słoninę białą, za wędzoną K 8-68, paprykowaną K 8-95 a K 9-15 za smalec wraz z opakowaniem za zaliczką. Leopold Weisz i Ska, Budapeszt IX., Hentes-utca 17. (naprzeciw miejskiej rzeźni trzody chlewniej). Dom eksportowy smalec, słoniny, powidel, śliwek i innych produktów krajowych. By zapobiedz zwłoczności prosimy o dokładny nasz adres. 2-10

Do sprzedania za przyjazną ceną duży kamieniołom z kawałkami granitu białego Krakowa. Zgłoszenia do Admistr. „Przyjaciela Ludu“, Kraśkw.

Herbata

pierwszej jakości i taniej niż wszędzie, w sudownie pięknych paczkach po 6, 10, 20 i 40 hal z 50 procent opakowaniem, opłatnie m. saliczką wysyła: B. Saper, dom wysyłkowy herbaty, Tisza-bogdany Nr. 107.

Kawa 50 % potaniała!!!

Amerykanka kawa o smaku iście — nierwyknie aromatyczna, wydatna i oszczędna — 5 kg. pakiet próbną kor. 10 opłatnie za saliczką. „Eksport Kawy i herbaty“ A. Saphir Tisza-bogdany 988, Węgry.

Jaja wylęgowe kur „Wajencotow“ młodych po 80 hal, za sztukę wraz z opakowaniem sprzedaje Hiedwin kur W. Serafina w Kraśkowie p. Borysław.

Książki!

Do nabycia w Administracji „Przyjaciela Ludu“

„Przedhistoryczne dzieje Polski“ napisal Albin Jura cena 1 K.

dla czytelników ceny zniżone

„Judasze“. Krótka a cięta historia krętaotw wszechpolskich cena 10 hal.

Polityka Stronnictwa demokratyczne - narodowego cena 10 hal.

„Zbrojne pogotowie narodu polskiego“ napisal J. Sanojca cena 20 h.

ROK ZAŁOŻENIA 1872.

TOWARZYSTWO ZALICZKOWE W PRZEMYSŁANACH

ZASTĘPSTWO BANKU KRAJOWEGO

10-18

płaci od władek 6% z półroczną kapitalizacją.



Tylko K. 5-50!

Eleganckie trzewiki do sznurowania z dobrej skóry i dobrej skórzaney podeszwy w każdej wielkości, męskie i damskie tylko Kor. 5-50 za parę. Dalej, buciki salonowe, szewro, fason amerykański w każdej wielkości, męskie i damskie, tylko K. 9- za parę. — Trzewiki lukau-sowe K. 12- za parę. — Te trzewiki były przeznaczone na Bałkan i pozostały tylko przez wojnę. Muszą się tego składu wkrótce pospyć, dlatego sprzedaję trzewiki poniżej ceny wyrobu. Przenyła za zaliczką.

Export ARNOLD WEISS.
WIEN VI Gumpendorferstrasse 139 43

BACZNOŚĆ!

BACZNOŚĆ!

Ostrzega się przed lichymi naśladownictwami. Prawdziwy „ETERNIT“ jest tylko ten, który ma na płytach wyrytą markę ochronną

ETERNIT

Każdy inny materiał nie posiadający marki ochronnej „ETERNIT“ jest materiałem do pokryć dachowych się nie nadającym, kruchym i przemakalnym.

ŁUPEK PATENTOWY ASBESTOWY 1-4

„ETERNIT“ jest najlepszym pokryciem dachowym, bezwzględnie ogniotrwałym. Lekkie, nieprzemakalne, odporne na zmiany atmosferyczne, nie wymaga nigdy reparacji, nadaje się wymiennie na wykładanie ścian od strony wiatrów itd.

Zastępstwo główne i skład fabryczny na środkową Galicję, **Jakób Goldberg, w Bieczu** (handel żelaza i skład maszyn)

PRZYJACIEL LUDU

Zofia Biesiadecka



Biuro podróży Oświęcim

W zakładzie sadowniczym „Glinka”

(własność krakowskiego Towarzystwa ogrodniczego) subwenc. przez c. k. Min. rolnictwa i wysoki Wydział krajowy

Nabyć można:

Doborowe drzewa owocowe

pienne i karłowe (własnej produkcji), kraswy owocowe, zrazy do szczepienia, rozsady warzyw trwałych, jak: truskawki, rabarbar, szparagi. Maso ogrodnicza prądnicza (własnej produkcji). Narzędzia i materiały ogrodnicze. 2-8

Ceny bardzo przystępne.

Dla kółek rolniczych specjalne opusty od cen katalogowych. Cennik darmo i oplatnie.

Adres: Prądnik Czerwony pod Krakowem p. 1000

Zakład „Glinka”.

Pełecamy gorąco wszystkim, którzy mają zamiar jechać do Ameryki lub Kanady, aby udali się z pełnym zaufaniem tylko wprost do **Biuro podróży Zofii Biesiadeckiej w Oświęcimiu,** które nie ma żadnych agentów ani naganiaczy.

Strażnica Polski Ludowej

Miesięcznik Niepodległościowej Młodzieży,
Wychodzi co miesiąc w Krakowie, Rynek 6 (Rzeka kamienian).
Prenumerata 6 K rocznie z przesyłką pocztową.
Numer pojedynczy 60 hal.

„WISŁA”

Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie, ulica Leona Sapiehy L. 9.

Udziela członkom swoim ubezpieczonym we „Wisła” pożyczek na weksle lub skrypta dłużne na najniższy procent i najdogodniejsze warunki spłaty.

Przyjmuje wkładki na Książeczki i płaci od nich 5%.

Podatek rentowy opłaca Towarzystwo z własnych funduszków.

Udziały członków przynoszą dywidendę.

Koncesyjonow. reskryptem c. k. Ministerium spraw wewn. z d. 9 sierpnia 1898 r. L. 4647.

„WISŁA”

Ludowe Tow. wzaj. ubezpiecz. we Lwowie, Leona Sapiehy 9 zasługuje na poparcie jako najtańsze Krajowe Towarzystwo assekuracyjne.

Spółka fakturowa

w Krośnie

stwarza zarobek i potężną porcję przyznaje

wkładki oszczędności

i płaci 5 i pół procent od daty złożenia.

Dolary i inne pieniądze Nary najwyżej i wydaje bezpłatnie skarbonki dla drobnych oszczędności. — Z Rady nadzorczej Wincenty Jabłoński, poseł do Rady państwa, Dr. Feliks Czajkowski, Jędrzej Krakier, członek Rady nadzorczej Stron. Lud. itd. Dyrekcya: Wojciech Lenik i Wiktor Sikoraki.

Galicyjski Związek producentów paszy

w Krakowie, Kontumacja za nowym dworcem tawarowym

Adres na listy: Kraków fach 130.

Przeprowadza wszelkie transakcje paszą jak: koniezem, szanem, słoną i owsem oraz pośredniczy przy dostawie żyta dla c. k. armji.

Stowarzyszenie podejmuje tylko od producentów-członków. Pakiada lokalne Spółki producentów paszy dla wspólnej sprzedaży produktów drobnych producentów.

Adres telegraficzny „Zetpepe”, Kraków. Telefon 384

Uśmierza ból, chłodzi przyspiesza gojenie niezbędna przy zranieniach.

Słynny, od lat 40 tysiąckrotnie wypróbowany, wyborna, antyseptyczna

PRAGSKA MAŚĆ DOMOWA

chroni rany przed zanieczyszczeniem i zapaleniem, koł ból, przyspiesza gojenie. Dla swej wielostronnej skuteczności także jako maść miękcząca i ciągnąca, nie powinna brakować w żadnym domu

Puszka 70 h. Codzienna wysyłka za nadpłatą z góry należytości za 4 puszki 3 K. 16, za 10 puszek 7 K. franko do każdej stacyi.

C. k. Dostawca Dworu **B. FRAGNER** Apteka pod „czarnym orłem” PRAGA, Mała Strona, Róg ul. Neruda 208.

Skład w Krakowie w aptece M. Redera

Wszystkie części opakowania noszą tę prawnie zastrzeżoną markę ochronną

PARCELACJA.

100 morgów gruntu ornego i łąk I. klasy jest w większych i mniejszych parcelach, w odległości 6 km. od Krakowa, po K. 1450 za morgę do sprzedania. Półowa ceny kupna może na dłuższe lata być rozłożona do spłaty. Złożenia wprost do właściciela Edwarda Śmiełchowskiego w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 20.

C. k. Patent Nr. 51,489

nowy cudowny wynalazek dla cierpiących na przepuklinę.

Nowo wynaleziony pasek zastarowy, bardzo lekki, dla największego wyjątku 12 dkg. wagi bez sprężyny lub metalu, nie niszczy skóry i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem karty odwrotną pocztą.

M. Kantorowicz Podgórze, koło Krakowa, Józefińska 4. 7-26



Kasa Zaliczkowa w Żywcu

Stowarzyszenie z ograniczoną poręczą

przyjmuje wkładki Oszczędności na 5 1/2%, udziela pożyczek wekslowych, hipotecznych, bierze w zastaw papiery wartościowe, przeprowadza transakcje, zmienia pieniądze zagraniczne i t. p. Prezesem Rady Nadzorczej. Dr Adam Fonferko. Dyrekcję stanowią: Stanisław Szczepański; Dr J. Łodygowski i Grzegorz Jakubowicz

NOWO OTWARTY SALON FRYZYERSKI DLA PAŃ I PANÓW

9-52 Urządzony według nowoczesnych wymogów.
Lavoiry do mycia głowy z zimną i ciepłą wodą, oraz suszenie aparatem elektrycznym.

Bronisława Maciejewskiego

Kilkul. współpracow. firmy St. Wiakida. Kraków, pl. Maryacki 3.
Poleca środki na nadgniotki, na bóle zębów.

Dra Göllis'a proszek spożywczy

(artykuł znajdujący się w handlu od r. 1857). 6-8
Środek dyetetyczny, depomagający trawienia. Do nabycia we wszystkich prawie aptekach i składach aptecznych austro-węg. monarchii. Cena małego pudełka K 1-68, dużego K 2-58. Każde pudełko musi być zamknięte pieczęcią „Dr. Göllis” i zarejestrowane, marka ochronna, dalej musi mieć etykietę z podobizną mojego portretu „Dr. Josef Göllis Nachfolger”, a przy zakupie żądać zawsze wyraźnie: proszek spożywczy Dra. Göllisa. Wyłączny wytwórca (od r. 1858), Dr. Jos. Göllis Nachfolger Wien I. Stephansplatz 7. (Zwettlhof). Wyszuka hurtownie i detalicznie. Na III międzynarodowej wystawie farmaceutycznej Wiedeń 1913 promiów. wiatkiem zł. medalem.

Baczność! Patent Światowy



Zastępuje ręczną młyn. Maszyna ta w przeciągu godziny miało pszenicę, owoce, tytoń, nawet kukurydzę w ilości 35-45 kg. i ma tę właściwość, że da się w ten sposób uregulować, że mienie drobno, średnio i nawet na makę.

Szczególnie w gospodarstwach oddaje niepospolite usługi. Cena maszyny z opakowaniem wynosi 24 koron, przy zamówieniu należy nadesłać 5 koron sadatku.

Generalne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę posiada firma **M. Kranz Kraków, Dietłowska 77.**

Wiele pieniędzy

oszczędza ten, kto sprowadza słynne wyroby tkackie z tkalni **Mieczysława Goneta w Korcynie.** Przyjmuje również od Panów gospodarzy przedziwo i len na wyrób doborowej jakości płótna wazelkiego rodzaju. — Agentów poszukuje. Proszę zażądać darmo cennika i próbek, adresowych: **M. GONET w Korcynie, p. loco.** Ostrzega się przed żydowskimi firmami które tytułują się tkalniami jak chrześcijańska, Mechaniczna, Słońce, Krakowa, Dzwony i t. p. które to budy oszukujące za Wasze piękne przedziwo dają Wam takie liście i ordynarne płótno sprowadzone gotowe z Niemiec, że chyba na onuce przydać się może.

Pół darmo!

w mojem tkackim przedsiębiorstwie pozostają codziennie resztki różnych towarów, — aby wzię zapobiedz gromadzenia się tychże jestem zmuszonym sprzedać je za każdą cenę. Kto chce swą rodzinę na długie lata zaopatrzyć w ubrania i bieliznę, temu posyłam na życzenie

za 18 kor 40 mtr. resztek

zawierających: najlepsze kanawasy, mocny oxford na kasalet, cienkie zefiry, materye na bluzki i suknie, płótna niebieskie i lina. Wszystkie resztki są tylko najlepszego gatunku, pod gwarancją bez szkazy i nie puszczają w praniu. Długość resztek wynosi od 4-12 metrów tak, iż każda resztką da się doskonale użyć.

Tysiące podziękowań, które nadchodzą w ciągu roku, są najlepszym dowodem dobroci i taniości towarów. Najmniejsza przesyłka 4-12 metrów za 18 koron za zaliczką.

S. STEIN, tkalnia płócien, Náchod Czechy.

BIURO TECHNICZNE, ZAKŁAD BUDOWY MŁYŃÓW

M. KANAREK - TARNÓW.

Buduje MŁYNY parowe, motorowe i turbinowe. Urządza tartaki i dostarcza pojedyncze maszyny wszelkiego rodzaju jak: **LOKOMOBILE PAROWE** na parę przegrzaną, motory ropne i ssąco gazowe. Turbiny wodne, walce, holendry patent Kaspar i inne. Kamienie sztuczne samoostrzące, szmirglowe i francuskie. Transmisje, pasy, gazę jedwabną oryginalną szwajcarską i wszelkie inne przybory i maszyny dla młynów, tartaków i cegieli.

Dogodne warunki zapłaty!

Odwiedziny inżynierów, kosztorysy i cenniki bezpłatnie.

Czarneziem morg po 700 koron, majątek Wojciechowiec 8 klm. od stacyi kolei Lwów-Podhajce. Budynki, lasy, ogrody, laki 240 morgów. Okolica piękna, sucha, w pobliżu 3 kaplice polskie. Rozsprzedaż przez Towarzystwo Zaliczkowe w Przemyślanach. 10-18

C. k. sądowno upoważnione **Biuro wojskowe** emerytowanego c. i k. majora-audytora (sędzia wojskowy) **Józefa Martusiłowicza** w Krakowie, plac Groble L. 6, przedtem ul. Zwierzyniecka, przeprowadza wszelkie sprawy wojskowe.

Moczenie pościeli Ochrona nasychności miasteczek. Podać wiek i płód. Inform. darmo. Gg. Piller, Mühlberg, S. 211, (Ber.).

Chłopi pamiętajcie o tem, że zdrada jest największym grzechem, a lizunstwo największą podłotą.

Tanie Czeskie Pierze!
5 kg nowe darte K 9-60, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24 śnieżno-białe miękkie jak puch, K 30, 36, 42. Gotowa pościel z czerwonego nankina dobrze napełniona, pierzyna lub piernat 180 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 16, 18, 2 m długa 140 cm szer. K 18, 15, 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 cm szeroka K 3, 3-50 1-4-90 cm długa 70 cm szer. K 4-50 1-5-50 wykonanie według życzenia. Wedle miary 3 materace włosienne na 1 łóżko K 27, lepsze K 33-— Przesyłka franko za zaliczką od K 10. Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. 24-28 **Benedykt Sachsel, Lobes Nr. 62, obok Pilzna Czechy.**

Tanie Czeskie Pierze!
5 kg nowe darte K 9-60, lepsze K 12, białe puszyste darte K 18, 24, śnieżno-białe, miękkie jak puch, K 30, 36, 42. Gotowa pościel z czerwonego nankina dobrze napełniona, pierzyna lub piernat 180 cm długa 116 cm szer. K 10, 12, 16, 18, 2 m długa 140 cm szer. K 18, 15 18 i 21. Poduszka 80 cm długa, 58 szer. K 3, 3-50, 1-4. 90 cm długa 70 cm szer. K 4-50, 1-5-50 wykonanie według życzenia. Wedle miary przy materace włosienne na 1 łóżko K 27 lepsze K 33-— Przesyłka franko za zaliczką od K 10 Wymiana lub zwrot za zwrotem porta dozwolona. **ARTUR WOLLNER Lobes Nr. 62, K. Pilzna (Czechy.) 24-28**

Zjednoczenie przemysłu tkackiego

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręka we Lwowie, ulica Zofii Chrzanowskiej L. 12.

jako swiązek wszystkich stowarzyszeń tkackich w Galicyi, posiada na składzie i sprzedaje po cenach fabrycznych wszelkie wyroby swych członków z Korcyny, Krośna, Dębowa, Wilamowic, Ludwikówki, Andrychowa, Rakuszawy i t. d., i t. d.

!! NOWY DZIAŁ: !!

Na liczne ządania z bardzo wielu stron przyjmujemy przedziwo lina i konopne, a to tak czesane jak i książki do wymiany u u na płótno i t. d. u u

Wszystkich tą sprawą się interesujących prosimy zwracać się do nas po informację.

Adres: Zjednoczenie przemysłu tkackiego we Lwowie, ulica Zofii Chrzanowskiej L. 12.

DACHÓWKA ASBESTOWA

zupelnie ogniotrwała, lekka, piękna, nie wymaga reparacyi

ASBIT

WYRÓB KRANOWSKI

ASBIT

WYRÓB KRANOWSKI

ASBIT

ODPORNA NA WIATR I BURZE

ODPORNA NA MROZ I SŁOŃCE

KOSZTORYSY WZORY CENNIKI za podaniem długości KRAKÓW - 55 STAROWIELNA 55-KRAKÓW

FABRYKA ZUPKI ASBESTOWEGO ASBIT Spółka z ogr. p. KRAKÓW

OSTRZEGAMY PRZED NAŚLA DOWNICTWEM UWAŻAC NA NAZWE: ASBIT.

Przy ASTMIE

Katarze, duszności, działają skutecznie **Proszek i cygarety Dra Cléry.** Wzory darmo i opłatnie. Pisma z ządaniem do: **DR. CLÉRY, 53. Bd. St. Martin, PARIS**

Pierwszym warunkiem zyciostwa ludu jest zjednoczenie się wszystkich chłopów w jedną armję P. S. L.

SPECYALNE
: PIWA :
Bawar-Kasnowe-Porter
wyrobu

Browaru Władysława Klominka w Trzciniicy

uznane zostały na wszystkich światowych wystawach jako wyśmienite!

Browar Trzciniicy
Winnik i opłatnie.
Zakoleńia Rok 1848

PARCELACYA

2300 morgów gruntu ornego i leśnego

w bardzo urodzajnej i przepuszczalnej glebie.

Role w bogatej kulturze są wszystkie drenowane i wolne od wylewów, łąk zmeliorowane, wskutek czego przynoszą znaczne dochody, lasy do rąbania i młodniki, zręby na grunta orne do przestoczenia.

Obszary te sprzeda Morawski bank agrarny i przemysłowy w Bernie w najkorzystniejszych warunkach, ratami do spłacenia. Do tego należą:

trzy folwarki i las w gminie Wysokiej (pow. Strzyżów n/W.), 1, 8 i 6 km. od stacji kolejowej Dobrzeczków. Kościół rz. - katolicki i ruski, 2 szkoły polskie i 1 ruska w miejscu. Terena naftowe. Razem 550 morgów gruntu ornego i 1100 m. lasu.

folwark Zręcin (6 km. od pow. miasta i stac. Krosno), bardzo ładny pałac z wielkim parkiem, budynki gosp. murowane, pod dachówką. Do sprzedania z 20 morg ornego gruntu, 90 morg, najrentowniejszych zmeliorowanych łąk i 200 morg lasu młodego. Kościół i szkoła w miejscu.

folwark Witanowice górne ma 290 morgów gruntu ornego, leży 1 km. od kolei, 8 km. od pow. miasta Wadowica.

folwark Białe-Lipnik, gdzie jest do sprzedania duży dom mieszkalny i budynki gospodarcze w bardzo dobrym stanie z 60 morg gruntu ornego najlepszej gleby. Wobec tego, że w pobliżu się znajdują wyższe szkoły, jest ten majątek pod względem wychowania dzieci bardzo korzystny dla większej rodziny. Informacji udziela dysponent banku lub nadleśniczy, oba w gm. Wysokiej, poczta i telegraf Doprzeczków, i dysponent banku w Zręcinie, poczta Chorkówka (pow. Krosno).

Najlepsze źródło czeskie!



Tanio pierze! 1 kl. starego darczego pierza 2 K lepszego 2-40 K; półbiał. 2-80 K białego puchowatego K. 5-10, 1 kl. najprzedniejszego białego jak śnieg. darczego 6-40 i 8 K; 1 kl. puchu szarego 6-17 K; białego przedniego 10 K; najprzedniejsz. s. pierś 12 K.

Przy odbiorze 5 klg. opłatnie.

Gotowa pościel z gęstego czerwonego, niebieskiego, białego lub szarego nankina i pierzyna 180 cm. długość 120 cm. szerokość wraz z 2 poduszkami, każda 80 cm. długość, 60 cm. szerokość napełnionymi nowym szarą, bardzo trwałym puchowatym piersem 16 K, półpuchem 20 K, puchem 24, pierzyną osobno po 10, 12, 14 i 16 K, poduszki 3, 5-50 i 4 K. Pierzyny 2 metr. długość 140 cm. szer. po 13, 14-70, 17-80 i 21 K. Poduszki 90 cm. długość, 70 cm. szer. po 4-50, 5-20 i 5-70 K. Pierzyny z mocnego pisanego płótna 180 cm. długość, 116 cm. szerokość po 12-80 i 14-80 K. Wysyła się zaliczką od 12 K poczynawszy opłatnie. Wymiana darowizna, lub zwrot pieniędzy za towar niedopowiedni. Obszerne cenniki darmo i opłatnie.

S. Benisch w Deschenitz Nr. 905 Czechy.

Kupując

lub zamawiając towary, uprzejmie prosimy naszych Przyjaciół powoływać się na „Przyjaciela Ludu”.

Aljosja Tow. wzaj. szep. „Wielki” znajduje się Kraków, ul. Wielka 10 w Adm. „Przyjaciela Ludu” gdzie przyjmują się ubezpieczenia i gdzie się wozikują rad i wyjasnień w sprawie ubezpieczeń.

Moczenie pościeli usuwa się szybko i pewnie z wszelkich tkanin. Puszka 4 K 8 puszek 10 K. Wolne od cła. Jedyna wysyłka z apteki w Burgherabalm a 376 (Bawaria).

NA RATY MASZYNY

do szycia i haftu



poleca
największy skład w kraju
firmy

R. Pawłowski

w Krakowie, Rynek 18.

Cenniki z historią maszyn darmo i opłatnie.

NAJWIĘKSZY WYNAŁAZEK



tego stulecia jest zegarek męzki kieszonkowy „Konkurencyja” z prawdziwym mechanizmem szwajcarskim, 80 godzin idący, cyferblatt emaliowany, w pięknej maszynowej i grawirowanej kopercie, z 10-letnią gwarancją K 3-30, 3 sztuki K 10-50. Jeżeli się nie spodoba, zwracam pieniądze. Na żądanie wysyłam darmo i opłatnie ilustr. katalog z 4 000 odbitek zegarków, wyrobów jubilerskich i części składowych zegarków wszelkiego rodzaju narzędzi i instrumentów muzycznych i towarów galanteryjnych

F. PMMA, KRAKÓW, ul. Zielona 3/0. 23-24

Na reumatyzm, bóle głowy

migrenę i inne bóle nerwowe polecamy jako jedyne niezawodne nacieranie

MIGROL

(nazwa prawnie zastrzeżona). 4-26

Cena flakonu 70 hal. — Sposób użycia dla każdego flakonu dołączony. Najmniej wysyła się 2 flakoniki. Fabryka oraz główny skład wysyłkowy: C. k. apteka obwodowa O. HELLMAN w Tarnopolu l. 27.

Wyroby tkackie

s najlepszego przedziwa, najstaranniej wykonane, jako to: Płótna białe zwykłej i przedcierniowej szerokości, dymy, drellazki, chusteczki do nosa, ręczniki, ściertki, obrusy, serwaty, barochany, flanelo, szewioty, płócienna kolor, na fartuski, okienki, bluzki i silne tkaniny na ubrania męskie poleca

TKALNIA PŁÓCIEN MICHAŁA MIĘSOWICZA w Korczynie, obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie. — Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdziekolwiek płócienn kupować nie będzie.

10.000 podziękowań od wdzięcznych szkodzonych

Światową sławę

1.200 atestów (poświadczają) od lekarzy.

uzyskał w krótkim czasie szany i wychwalany powszechnie środek do nacierania pod nazwą

Ichtomentol

który setkom tysięcy cierpiącym przywrócił zdrowie i dziś jest prawie u każdego ulubionym środkiem domowym, który jak najbardziej zastarcza i uporczywe wypadki:

reumatyzmu, gorączki, nerwoboli, bólu głowy lub zębów, kłucia w boku, spuchlizny, zapalenia stawów i tym podobne delegliwości usuwa bezpowrotnie w jak najkrótszym czasie, nawet w tych wypadkach, w których inne środki nie pomogły. Skutek nadszyczący. Działanie szybkie i pewne.

Jedyna główna fabryka i wysyłka prawdziwego ICHTOMENTOLU Laboratorium chemiczne aptekarska

SZYMONA EDELMANNA w Samberze, Rynek 30b.

Pocztą wysyła się franco — (s opłaconą pocztą) 5 flaszek za 6 koron, — 10 flaszek za 10 koron, — 25 flaszek za 23 koron. UWAGA: Uprasza się żądać tylko Ichtomentolu w plombowanym opakowaniu i zamawiać Ichtomentol tylko ze Sambora.

ROLNICY ROLNICY

pod zasiewy jara, rośliny okopowe, na łąki pastwiska stosujcie

TOMASYNE

na
znakiem



na
worku

„Gwiazda“

Gleby żyłalsze, rośliny pięknej, zbiory znaczniejsze

BACZNOŚĆ na powyższy znak na worku i
i na plombie „Gwiazda“ 1-6

Reprezentacja dla Galicji i Bukowiny

Józef Karrach,

Lwów, ulica Kościuszki I. 18.

CENNIKI I BROSZURKI DARMO I OPLATNIE.

40 metrów resztek 15 kor.

nie puszczające, pod gwarancją, 8-8 metrów dług, oxford,
kanafas, zefir flanela, barchan, dymka, szylon, batyst.

40 metrów resztek, najlepszy gatunek, 20 kor., za zaliczka.

Dom wysyłkowy, Dynów, Gal.

Pokrycie dachowe nie wymagające naprawy.
Wykładanie murów odporne na nie-
pogody z bupku-

Eternitowego

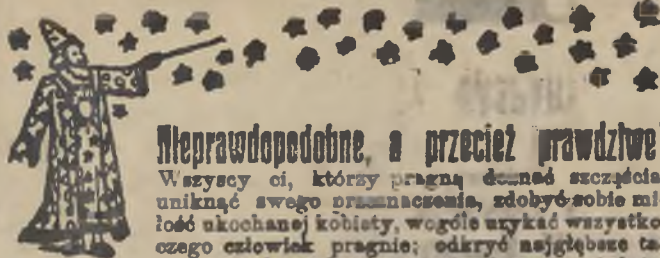


Prawdziwy jedynie
wtedy, gdy płyty
zaopatrzone są
marką ochronną

Eternit

ZAKŁADY ETERNITOWE
LUDWIKA NATYCHKA
w VOCKLABRUK A.G.
WIEN IX

Generalne zastępstwo
dla Galicji i Bukowiny
Kraków, Dietlowska 97.



Nieprawdopodobne, a przecież prawdziwe!

Wszyscy ci, którzy pragną doznać szczęścia, uniknąć swego bramanaczenia, zdobyć sobie miłość ukochanej kobiety, wogóle uzyskać wszystko, czego człowiek pragnie; odkryć najgłębsze tajemnice, dowiedzieć się, co się w sąsiednim domu dzieje, wykorzystać pijactwo, samogwałt (onanizm) i inne rozmaite zbrodnie, mieć stałe szczęście w grach i loteryi, pozyskać władzę nad innymi ludźmi, we wszelkich handlowych przedsięwzięciach mieć stałe powodzenie i t. d. i t. d. niech zastają wysłania im dzieła w języku polskim, które ich o tem pouczy. Dzieło to wysyłam darmo, jedynie za zwrotem wydatków 4 kwocie 76 hal., które nadesyłać należy w liście w markach pocztowych pod adresem: I. Tourjaen psycholog, Bruksella 21 - Centre, Bolte postale 125, Belgia... Listy markować po 25 hl. 4-6

Magazyn Bielizny

pod firmą

Franciszek Martin

Kraków, Rynek gł. L. 6 (szara kamienica).

Poleca bieliznę damską i męską płócienną i sztyngową oraz wełnianą, prof. Dr. Jägera i bielizny Dra Lahmana. Ręczniki, chustki do nosa, bieliznę stołową, płótna, sztyngi i dymki, skarpetki, pończochy, rękawiczki i rozmaite trykotarze oraz wielki wybór krawatów.

Towar doborowy!

Ceny niskie!

Na żądanie wysyła się
cenniki darmo i oplatnie.

REALNOŚĆ

składająca się z 2-6ch domów murowanych, 2 stodoł, 2 drewniat 2 ogrodów i 12 morgów pola ornego w **Ciechomicach**, żadnym długiem nie jest obciążona zaraz do sprzedania pod bardzo dogodnymi warunkami spłat. Bliższa wiadomość na żądanie. Zgłoszenia w Administracji „Przyjaciela Ludu“ Kraków. 1-5

Zwycięży ten kto potrafi wytworzyć dwa ziarna tam, gdzie dawniej jedno wyrastało używajcie

Mąki kostnej,

jako najtańszego nawozu fosforowego a osiągniecie również dobre rezultaty, jak przy innych droższych nawozach fosforowych.

1-3

Zwracać się do

Syndykatu Rolniczego w Krakowie.

Na reumatyzm

gościec, postrzał (schlag) i łamania poleca się uśmierające nacierania, od wielu lat ogromnie rozpowszechnione, przez wielu lekarzy ordynowane i przez znakomitość uznane Linimentum Gasiterium compositum z pr. sarejesta marką ochron.

NERWOL

chemika dr. Jul. Francosa, aptek. w Tarnopolu Cenna flakona 80 hal. 10 fl. 8 kor., nie licząc os. i fr. 1000 listów dzięk. do przeladu. Dwa razy dziennie wysyła poczt. zamawiać pod adresem: Główny skład wysyłkowy ar. Juliusz Francosa, chem i apt., Tarnopol 218. 9-24

Dzielnia, sprzedaję lub parcelacya. Polwark dobrze zagospodarowany 800 morgów najlepszej ziemi, 15 morgów lasu, dostatek inwentarza, żyzna okolica, duża wied. Dogodne warunki spłaty. Informacje udzieli przełożony obszaru dworskiego Haliśa w Haliśu. 6-11



Strasznie

wyodróżwane ceny płaci się nietylko za materje repente i dżeski. Kto chce tego uniknąć, powinien w razie zapotrzebowania płócienną i materji do prania, udać się wprost do miejsca wyrobu tychże. Wystarczy zaspać bezpl. nadesłania mego bogatego zbioru próbek włócznych i listnieh, o których zwrę upraszam w przeciągu dni 8. Posiadam towary i kopierwszorzędnej jakości. 2-3

Dom przesyłkowy sukna
FRANZ SCHMIDT
Krańów, 212. (Śląsk aust.)

Nie wpierajcie wrogów
gazet pieniędzmi za
ogłoszenia!

SŁAWNE LEKARSTWO

na padaczkę chorobę św. Walentego na ogólne osłabienie nerwowe, kurcze nerwowe, i tym podobne choroby — zalecamy usilnie środek pod nazwą

„EPILEPTICON“ Dr. Weila

Pastyłki te działają znakomicie i są wedle zdania i poświadczeń lekarzy całego świata najlepszym środkiem w szczególności na chorobę św. Walentego.

Leczenie trwa około 6 mies.

1 pudełko z 60 pigułkami na 1 miesiąc kosztuje z opłaconą pocztą i dokładnem pouczeniem No. 68

Prosimy zamawiać z głównego składu dla Galicji, Bukowiny i Śląska aust.

**Z Apteki Szymona
Edelmana w Samborze.**



WANDERER-REHRE A. G. SCHÖNHAU BOLO CHEMISTZ.

Prosimy o zwiedzenie

**MASZYNY DO DACHÓWEK CEMENTOWYCH
MASZYNY DO POSTARÓW BETONOWYCH
Formy** do stopni, rur, słupów kamieni sufitowych i innych materiałów. Urządzenia do rozdrabniania. Mieszadła. Maszyny do przemywania piasku.

**FABRYKA MASZYN
Dr. GASPARY I SKA MARKRANSTAEDT**
(Niemcy) 1-3

R. 1010 nr. 217 bezpl.